Nr 25. Dnia 31 stycznia. Wtorek. Dnia 19 (31) stycznia 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, dwumiesięcznie rs. 1 kop. 75, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Ogłoszenia i prenumerata przyjmują się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji", wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: śś. Piotra Nolasko i Marcelli Wd.
Jutro: śś. Ignacego B. M. i Brygidy P.
Czwartek: Oczyszczenie N. M. P.
Piątek: ś. Błażeja Biskupa M.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 45.
Zachód „ „ 4 „ 43.

Długość dnia godzin 8 minut 57.
Przybyło „ „ 1 „ 19

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: śś. Ansgarego i Andrzeja B.
Niedziela: śś. Agaty Panny M.
Poniedziałek: śś. Doroty P. M. i Teofila.
Wtorek: ś. Romualda Opata.

— Pojutrze, to jest we czwartek, d. 2 lutego, jako 40-go dnia po uroczystości Bożego Narodzenia, przypada doroczna pamiątka *Ofiarowania Pana Jezusa w kościele i Oczyszczenie Najświętszej Marji P.* Według bowiem prawa mojżeszowego, każdy pierworodny syn pierwotnie miał być ofiarowanym na służbę Bożą, a następnie po przeznaczeniu do takowej wyłącznie pokolenia Levi, musiał być od niej wykupywanym przez złożenie przepisanej ofiary, matka zaś na oczyszczenie swoje składać miała stosownie do swej zamożności, albo baranka albo parę gołąbiąt, lub synogarlice.

W tym też dniu poświęcane bywają świece zwane *gromnicami*, gdyż jest zwyczaj pobożny zapalać takowe podczas gromów, aby Pan Bóg zachował wtedy od nieszczęścia, jakieby wyniknąć mogło od uderzenia gromu czyli piorunu. Gromnicę podaje się także umierającemu do ręki, na znak żywej wiary i gotowości na spotkanie Zbawiciela.

Przed rozpoczęciem sumy, z zapalonemi gromnicami odbywa się uroczysta procesja, przypominająca podróż Najświętszej Marji Panny z dzieciątkiem Jezus do Jerozolimy, a zarazem też zapalone świece są oznaką wspólnej radości wiernych z objawienia się prawdziwej światłości, Jezusa Chrystusa, jak to głosił świątobliwy starzec Symeon, doznawszy przed śmiercią upragnionej pociechy z oglądania Zbawiciela świata.

W dniu jutrzejszym, jako w wigilję tej uroczystości, Kościół święty obowiązuje wiernych do zachowania ściślejszego postu.

Uroczystość powyższa obchodzoną będzie nabożeństwem dopołudniowem w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim) przy ulicy Freta,

św. Trójcy na Solcu—i

Opieki św. Józefa (Panien Wizytek), wprost ulicy Królewskiej.

Całodziennem zaś nabożeństwem, kazaniami tak w czasie sumy jak i nieszporów obchodzoną będzie w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), na Krakowskiem-Przedmieściu.

—Wzmianka, pomieszczona we wczorajszym *Kurjerze* o kazaniu wypowiedzianem na nieszporach przez Jks. Budytę, oraz obrzędzie ucałowania relikwij św. Franciszka, odnosi się do nabożeństwa odbytego w kościele Opieki św. Józefa (wprost ulicy Królewskiej).

Przegląd polityczny.

Upadek p. Gambetty zapanował w tej chwili nad sytuacją polityczną całej Europy. Zarówno gabinety, jak prasa, żywo są pochłonięte sprawą ukształtowania się stosunków rządowych we Francji a jeszcze bardziej samym faktem usunięcia się z widnego piedestału władzy człowieka, który reprezentował sobą coś szerszego i donioślejszego niż „skrutynium list," bo ideę politycznego odrodzenia Francji, ideę znanego „odwetu." Nie trzeba zapominać, że p. Gambetta był nietylko prezesem gabinetu, ale i jego ministrem spraw zagranicznych. Nietylko więc upadła z jego ustąpieniem owa częściowa rewizja konstytucji, ale niewątpliwie i to wszystko, co w planach jego patrjotycznej polityki nie było wymówionem otwarcie, ale co się w cieniu ścisłych tajemnic przygotowywało. Że p. Gambetta nietylko marzył o odwecie, ale i pracował za pomocą niewidzialnych przyborów i cienkich nitek dyplomatycznych nad zrealizowaniem takich planów, o tem wątpić nie można, chociaż do osądzenia tych tajemniczych kombinacyj tak mało jest danych. Że jednak w grze politycznej była koalicja europejska przeciw ks. Bismarckowi, o tem świadczą choćby takie na pozór uboczne, a w istocie rzeczy wymowne fakta, jak podróż petersburska pani Adam i jej konferencje z przewódzcami ruchu panslawistycznego w Moskwie, jak zakupno najważniejszych pism we Włoszech, jak wciągnięcie interesów finansowych Austrji w sferę kapitału francuskiego przez założenie wiedeńskiego „Länderbanku," jak zakupno kolei szwajcarskich, jak zaangażowanie naprzód finansowe a potem polityczne Anglji w sprawę egipską dla wytworzenia wspólności interesów a tem samem pozyskanie sobie w Anglji stałego sojusznika.

Są to wszystko niewyraźnie zarysowane etapy politycznej marszruty p. Gambetty, w której kapitał francuski miał przeznaczoną sobie rolę pionierską. To wszystko dziś usuwa się na plan drugi. Nie dziw przeto, że w Niemczech panuje nieukrywana radość z upadku patrjoty wielkiego stylu, którego plany raczej instynktowo przeczuwano, niż rozumiano. Czy byłyby one pogrążyły Francję w głębszy jeszcze upadek, czy też wróciłyby jej istotnie Alzację i Lotaryngję z dodatkiem legendowego *prestige* napoleońskich czasów — to rzecz inna. W każdym razie wątpić można, czy dwa ujemne czynniki charakteru politycznego p. Gambetty: upór i ambicja, pozwoliłyby mu przygotować należycie akcję i ułożyć harmonijnie jej czynniki; świeża przeszłość dowiodła, że p. Gambetta nie ma daru kojarzenia żywiołów i że sztukę rządzenia opiera raczej na przynęcaniu jednostek tytułem lub synekurą. Mało kiedy mąż stanu obejmuje władzę w dogodniejszych warunkach, jak p. Gambetta w dniu 14 listopada; izba — co więcej — Francja cała widziała w nim chętnie człowieka opatrznościowego i składała w jego dłonie władzę w przekonaniu, że obejmuje ją nareszcie mąż, jakiego oddawna potrzebowała. Rządy tego „męża opatrznościowego" trwały dni 74. W tych dziesięciu tygodniach potrafił on zatrwożyć najgorętszych zwolenników, podrażnić poczucie godności izby i — upaść wśród ogólnego przeświadczenia, że z upadkiem jego wyjaśnia się polityczny horyzont.

P. Freycinet nie złożył do chwili, w której piszemy, gabinetu. Zdaje się, iż kombinacja zahacza się o konieczność wciągnięcia do gabinetu Leona Saya, który ma pewne skrupuły. Wiemy, iż pan Say zwycięży te skrupuły, bo znaną jest jego chciwość władzy. Ktoś dowcipnie powiedział, iż p. Say uważa każdy dzień za stracony, w którym nie jest ministrem. Zresztą jest się nad czem i namyślić. Sytuacja przyszłego gabinetu nie jest wcale pewną, jeżeli weźmiemy na uwagę skład dzisiejszej izby i przypatrzymy się większości, która obaliła p. Gambettę. Składała się ona z 78 członków prawicy monarchicznej, z 63 członków skrajnej lewicy, 79 członków lewicy radykalnej i 45 lewicy umiarkowanej. Są to, jak widzimy, żywioły, z których nie łatwo wytworzyć stałą koalicję dla oparcia na niej programu rządowego.

W belgijskiej izbie deputowanych, p. Malou, przewódca partji klerykalnej, postawił dnia 27-go b. m. wniosek rozszerzenia dzisiejszego prawa wyborczego za pomocą reformy podatku gruntowego. Konstytucja orzeka, iż wyborcą w Belgji jest każdy kto opłaca 40 fr. rzeczonego podatku. Dotychczas jednak wedle obliczeń p. Malou, nie wszyscy mogący opłacać taki podatek zaliczeni są do kategorji wyborców, na czem cierpi głównie ludność włościańska, którą pragnie sobie pozyskać stronnictwo p. Malou. Opozycja tymczasem, a zwłaszcza radykaliści, domagają się zasadniczej rewizji art. 47 konstytucji, w ten sposób, aby pewien census intelektualny za-

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM I.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 23.)

— Janek!..— rzekła panna, zwróciła się, poskoczyła, za drzwiami znikła i po chwili powróciła, niosąc w dłoniach przed sobą chłopię zdrobniałości niewypowiedzianej, ale uformowane tak zupełnie, jak uformowanem być powinno dziecko trzechletnie.

Wyszła i do szlachcica ramiona z dzieckiem wyciągnęła.

— Janku, bądź mi zdrów...— rzekł imć pan Lewicki z przymileniem rzewnem— czy mnie wyglądać będziesz?..

— Będę...—odparł malusi chłopak rezolutnie.

— Czy chcesz, żebym pośpieszał z powrotem?...

— Chcę...— była odpowiedź dzieciaka.

— A chcesz, żebym ci przywiózł z Królewca gościniec jaki?..

Zapytanie to zastanowiło malca. W imć Lewickiego się zapatrzył oczętami, z których inteligentność biła i milczał.

— Nie...—podszepnęła siostra.

— Czemu nie?... — zareplikował, ku niej główkę zwracając.

— Niegrzecznie jest gościńca się domagać...

— Nie ja się domagam; on—oczami na imć Lewickiego wskazał — pyta...

— Tak... słusznie... — podchwycił ten ostatni.— Pytam ciebie Janku: czy chcesz gościńca?...

— Ano, toć... nie domagam się, ale... chcę...

— A jakiego: obwarzanka?... konika z piernika?... piszczałkę?... trąbkę?...

Zamyślił się dzieciak na chwilkę, głowinę na bok nieco przechylił, wreszcie odpowiedział:

— Obrazek...

Na odpowiedź tę matce w oczach zajaśniał wyraz zadowolenia z zachwytem graniczącego, tak się jej ona mądrą wydała.

— Obrazek... — szepnęła sama do siebie.

— A jaki?... — zapytał imć Lewicki.

— Niech będzie na nim królewna taka, jak ta, o której niańka bajkę opowiada... taka, w złocie i w djamentach cała...

— O Janku, i na cóż królewna tobie?... — zainterpelowała matka, tonem oczekiwania zawiedzionego.

Przekonaną była, że Janek innego zażąda obrazka.

— Dobrze więc... — zaczął imć Lewicki — przywiozę obrazek i tobie i każdemu z braciszków twoich, ale niech mi każdy powie, jakiego sobie życzy... No?... — zaczepił z gromadki pierwszego.

— Konika... — odpowiedział zaczepiony bez namysłu i za nim inne chłopcy odzywały się jeden po drugim:—Pieska!... Żołnierza!... Kogucika!...Skrzypka!... Dzbanuszek!...

Jeden tylko Łukaszek milczał i oczy w ziemię spuścił.

— A ty?... — zapytał go imć Lewicki w końcu.

— Ja?... ja?... ależ... — odparł zapytany tonem zmięszania lekkiego.

— Jaki obrazek chcesz, ażebym przywiózł tobie?...

— Chciałbym... — zaczął nieśmiało.

— No... jaki?...

— Jaki, Łukaszku?... — odezwała się panna Magdalena tonem zachęcającym.

— Świętego pańskiego... — odrzekł wreszcie chłopczyna, iskrzące się podnosząc oczęta i w górę, ku niebu zwracając.

— Łukaszku, o! Łukaszku... — zawołała matka uznania tonem.

Ojciec go dłonią po głowinie pogłaskał.

Imć Lewicki, który widocznie rzecz o gościńcach wprowadził celem zwleczenia bodaj trochę chwili odjazdu, spostrzegłszy się snadź, że zwlekać dalej i ludzi wraz z końmi dłużej na mrozie trzymać nie wypada, ruszył nagle, staroście, starościnie i starościance krótkie a ostatnie złożył pożegnanie i do konia się pokwapił. Nie miał jednak jechać jeszcze.

stąpił podstawę podatkową. Na tem tle toczyły się w piątek obrady nad wnioskiem p. Malou.

Na d. 1 lutego zapowiedziany jest w londyńskim Mansion house wielki meeting celem zaniesienia protestu przeciw prześladowaniom żydów w Rosji. Meeting taki zapowiedziano także w Birmingham i Liverpoolu. Tymczasem ogłasza niejaki pan Myers w *Times* rozmowę swą z p. Gladstonem, w której tenże oświadczył, iż agitację na rzecz żydów rosyjskich, będących li ofiarą fanatyzmu ciemnej masy ludowej, nie zaś społeczeństwa i rządu, uważałby za szkodliwą raczej dla sprawy niż pożyteczną. Deputowany izby gmin, baron Henry Worms, zapowiedział już wyborcom swoim w Greenwich, iż za zebraniem parlamentu angielskiego w dniu 7 lutego wniesie rezolucję, wzywającą rząd do interwencji dyplomatycznej.

W izbie rumuńskiej p. Jonesco wniósł wotum nieufności dla rządu p. Bratiano z powodu, iż tenże wzbrania się przedłożyć izbie dokumentu odnoszącego się do znanego i przeproszeniem ze strony Rumunji zakończonego konfliktu z Austrją. Wotum nieufności izba odrzuciła, ale p. Bratiano uczuł się dotkniętym mową p. Kogolniceanu i zażądał, ażeby izba wybrała komisję śledczą, którąby przejrzała wszystkie akta dyplomatyczne rządu od objęcia władzy przez dzisiejszy gabinet liberalny celem przekonania się, czy istotnie dopuszczono się jakich malwersacyj z aktami. Izba uchwaliła wybrać ankietę.

Chili przyjęło pośrednictwo Stanów Zjednoczonych w sprawie wojennej z Peru, celem przyprowadzenia do skutku pokoju. Stawia wszakże warunki ciężkie: odstąpienie terytorjum Tarapaki, tudzież wypłatę 20 miljonów dolarów, jako zwrotu kosztów wojennych, w ciągu lat 16, przez który to czas, jako gwarancję, trzymać będzie w swych rękach Arikę. P. Frelinghausen, sekretarz spraw zagranicznych w Stanach Zjednoczonych (następca Blaine'a), niełatwą ma rolę pośrednika.

Z Wiednia.

Dnia 28 stycznia.

Dziś, o godzinie 11 przed południem, odbyło się pierwsze posiedzenie delegacji, zwołanej na nadzwyczajną sesję. Przewodniczący, p. Schmerling, wyjaśnił w wstępnej przemowie cel tego „nadzwyczajnego" zwołania, to jest porozumienia się z rządem nad środkami w celu przywrócenia zaburzonego w Dalmacji i Hercegowinie porządku publicznego.

W imieniu wspólnego rządu przedstawili ministrowie Kalnoky, Byland-Rheidt i Szlavy delegacjom następujący wniosek do prawa:

Artykuł 1-szy.

Na nadzwyczajne wydatki wojskowe udziela się wspólnemu ministerstwu kredyt w sumie 8 miljonów guldenów celem przeprowadzenia takich środków wojskowych, których stłumienie ruchów na południu monarchji i w zajętych księstwach wymaga.

Artykuł 2-gi.

Kredyt nadzwyczajny, mający być wspólnie pokryty, wynosi 8,000,000 guld.

Skarb węgierski ponosi z tego ciężar 2%, czyli 160,000 guld.

Z reszty przypada, na mocy istniejących ustaw, na Przedlitawję 70%, czyli 5,480,000 guld.

Na kraje korony węgierskiej 30%, czyli 2,352,000 guld.

Do powyższego wniosku do prawa dołączony jest memorjał *(Denkschrift)*, z którego wypływa, że wykazana powyżej suma nie pokrywa bynajmniej całości spodziewanych „nadzwyczajnych" wydatków. Żądany kredyt służy tylko na to, by pokryć nadwyżkę wydatków w początkach operacyj.

Z dalszej treści memorjału dowiadujemy się, bodaj w części i w niezupełnie jasnych ogólnikach, o powodach, które zmuszają dziś państwo do „akcji".

Rząd przyznaje, że nie idzie tu jedynie o rekrutację w Kriwoszy, ale tudzież o wprowadzenie prawa wojskowego w Bośnji i Hercegowinie.

Następnie przyznaje rząd, że część Hercegowiny znajduje się w stanie otwartego buntu, czyli powstania.

Już w lecie roku 1881 zwracała na siebie uwagę banda rabusiów w przyległej do Czarnogóry części Hercegowiny. Banda ta miała odwagę napadać na karawany pocztowe, eskortowane przez oddziały wojska.

Nim jeszcze owa banda została zniesiona, i nim uspokoiły się umysły w nawiedzonej przez nią części Hercegowiny, rozeszła się w okupowanych księstwach wiadomość o zamiarze rządu wprowadzenia tamże austrjackiego prawa wojskowego, na mocy którego obowiązani będą do służby w szeregach mieszkańcy tychże księstw bez różnicy wyznania.

W swoim czasie zwracałem uwagę szan. czytelników na prawdopodobne, a nawet pewne następstwa tego rozporządzenia, powziętego zresztą przez rząd bez przyzwolenia izb prawodawczych.

Na zapytanie centralnego rządu donosił głównokomenderujący w Bośnji i Hercegowinie, „że wrażenie wywołane wiadomością o prawie wojskowem jest wprawdzie głębokie i że tak mahometanie, jako też i chrześcijanie, nie okazują bynajmniej zamiłowania do obowiązkowej służby w szeregach, że jednak nie należy się spodziewać czynnego z tego powodu oporu, albowiem właśnie w tej ogólnie obowiązującej służbie wojskowej powinnaby ludność księstw uznać „z czasem" rękojmię politycznego i społecznego równouprawnienia wszystkich wyznań!"

Powyższy raport nadmienia dalej, że najwyżej tylko w powiatach Newesinji, Gacka, Bileku i Foki możnaby się spodziewać czynnego oporu; że atoli w innych stronach zajętych księstw, a mianowicie w Bośnji, nie napotka wprowadzenie w życie ustawy wojskowej na opór i przeszkody.

Stało się tymczasem inaczej, bo oto na trzy miesiące przed zastosowaniem nowego prawa wojskowego, dała rekrutacja w południowo-wschodniej Dalmacji hasło do buntu, który zajął równocześnie część Hercegowiny i grozi dziś rozszerzeniem się w całych zajętych księstwach.

Do zapobieżenia zatem łatwym do przewidzenia smutnym następstwom potrzebuje rząd dostatecznych sił zbrojnych i dostatecznych funduszów.

W memorjale powiada dosłownie:

„Wspólne ministerjum jest zupełnie świadomem tego, że ofiary, które od delegacji wys. rady państwa zażądać niniejszem czuje się zmuszonem, nie są małemi i że ciężko je uczuje ludność w obu połowach monarchji. Wspólne ministerjum musi tu nadmienić, że przy wyliczaniu kosztów uwzględniono *tylko* wydatki jednorazowe, wypływające z *rozpoczęcia* akcji i potrzebne na *trzymiesięczny* przeciąg czasu. Po stłumieniu ruchu okaże się zapewne potrzeba dalszych wydatków, nie dających się obecnie obliczyć, przyznaczanych na naprawę i uzupełnienie materjału wojennego, jako też na prawdopodobną konieczność utrzymania przez dłuższy czas silnych garnizonów nietylko w Hercegowinie, ale i w południowej Dalmacji, tudzież na wzniesienie pewnych warownych punktów, niezbędnych do utrzymania wzajemnej komunikacji i do tem łatwiejszego opanowania kraju.

„Wspólne ministerjum jest tego przekonania, że obowiązkiem jest jego prędkie i zupełne złamanie obecnego sporadycznie objawiającego się powstania, aby ludność przekonała się o bezskuteczności wszelkiego oporu i aby stwierdzić powagę i władzę państwa."

Następne posiedzenie delegacji odbędzie się we wtorek dnia 31 b., na którem komisja budżetowa przedstawi swoje wnioski i na którem wniosą delegaci zapowiedziane już interpelacje.

Członkowie węgierskiej delegacji utrzymują, że tegoroczna „nadzwyczajna" sesja nie skończy się przed 14 dniami.

Szp.

Pani Adam.

Po wsze czasy Francja cieszyła się pokaźnym zastępem wielkich wodzów, znakomitych mężów stanu i... kobiet, które przeważną rolę odgrywały w społeczeństwie.

Rola ta wybitniała czasem wyłącznie w polityce, czasem w literaturze i sztukach pięknych, a najczęściej w jednym i drugim z tych objawów życia narodowego.

Salon, jednem słowem, w którym królowała kobieta, wywierał wpływ na społeczeństwo. Wpływ ten objawiał się różnie, czasem popychał naprzód, odkrywając nowe dziedziny zdobyczy ducha, czasem znów powstrzymywał rozhukane zbytnią gorączką walki społecznej żywioły.

Jak powiedzieliśmy, hasło do wszystkich tych przejawów dawała kobieta, najczęściej piękna, zwykle rozumna i wykształcona, gromadząca około siebie grono wielbicieli i działająca przez nich, ale też za to częstokroć wystawiona na pociski tych, którzy wpływu tego nie pożądali, owszem uważali go za szkodliwy.

Od Moliera, który wyśmiewał hotel Rambouillet, aż do Napoleona, który pani Stael nienawidził, wskazując tej nowatorce bardzo prozaiczne, chociaż wielce użyteczne zwłaszcza dla potężnego zdobywcy powołanie kobiet, salon dawał znać o sobie i stwierdzał swoje istnienie, gromadną niosąc opozycję przeciwko istniejącemu stanowi rzeczy.

Pani Roland wmięszana w wielką rewolucję i przyjmująca w niej udział, piękna dyrektorowa roz-

---

— A strzemienne!... — zawołał imć pan Paweł.— Hej! sam tu!...

Wyrazy ostatnie stosowały się do pachołka służebnego, który śpieszył z dzbanem i kuflem. Do kufla wnet wlał się strumień ciemno-krwawnikowej barwy płynu, napełnił takowy po brzegi i podanym został siedzącemu już na koniu podróżnemu.

— Za zdrowie dostojnych państwa i godnego ich potomstwa!... — wygłosił imć pan Lewicki, kufel do góry podnosząc.

Równocześnie drugi kufel podnosił do góry starosta, wznosząc życzenie odnoszące się do pomyślności podróży, wziętej ze strony politycznej.

— Co tam do wielkiego mistrza król pisze, to pisze, a waszmość ze strony swojej przemów do niego słowem żywem i przydstaw mu, iż, jeżeliby się stało, o czem ludzie gadają, czeka go sromota za życia i męczarnie wiekuiste w piekielnych czeluściach po śmierci... Przecież on rozum ma: niech się rozumu własnego poradzi... Zdrowie waszmości!...

Po wypróżnieniu kuflów dopiero, po wypiciu strzemiennego, imć Lewicki, w szubie, w kapuzie ciepłej i w berlaczach, okrywających zbroję, konia nawrócił, ku bramie ruszył i znikł niebawem z oczu gospodarstwu gościnnemu, które się do wnętrza domu udało i każde z osobna do zajęć zwykłych powróciło, dzieci do sznurków i batożków, starościanka do siatki, którą na wałkach wiązała, starościna do igły, którą, mając do obszywania dzieci tyle, z rąk prawie nie wypuszczała, starosta do rozmyślania. Imć pani Pawłowa przy oknie siedziała nad robotą pochylona; imć pan Paweł po izbie z założonemi w tył rękami chodził krokiem mierzonym. Upłynęło chwil kilka w milczeniu i w ciągu chwil owych starościna razy parę głowę podnosiła z akcentem takim, jakby milczenie przerwać ochotę miała, lecz, widząc małżonka zamyślonego, przerywać mu nie chciała. Przypuszczała zapewne, jako on medytuje nad sprawami Prus, takiemi ważnemi a tak powikłanemi. Pochylała więc głowę nad robotą znów, aż wreszcie milczenie przerwał imć pan Paweł sam. Pokazało się wszakże, iż nie o Prusach rozmyślał, w następujący bowiem odezwał się sposób:

— Lat tyle, przy pomocy bożej, żyjemy ze sobą i nie przypominam sobie, ażebyś asani przedsiębrać co kiedy zamierzała bez zasięgnięcia, jeżeli już nie rady mojej, to bodaj mego zdania. Z mojej strony działo się toż samo. Palcem nie kiwnąłem, ażebym asani nie zapytał, co myślisz o tem...

Powiedział słowa powyższe, stojąc przed małżonką i w oczy jej patrząc. Była to wymówka, zakrawająca na preludjum do sprzeczki małżeńskiej, do sceny może, wymówka dosyć ostra, zawierająca w sobie oskarżenie formalne o brak zaufania. Kłótnie małżeńskie powstają nieraz z oskarżeń daleko łagodniejszych. Imć pani Pawłowa łagodnie mężowi w oczy spojrzała i zapytała:

— I cóż tam?

Zapytanie to zmięszało nieco starostę. Spodziewał się snadź czego innego. Przez nos przeto czmychnął zlekka i odrzekł:

— Gościnni jesteśmy dla każdego, co pod strzechę naszą zawita. Z każdym dzielimy się chlebem' solą i sercem i nie czynimy różnic żadnych. Byle szlachcic, wnet go uprzejmością otaczamy jednakową, czy to on wojewoda, czy też zagrodowy, czy w sajecie, czy w szaraczku... Owóż, spostrzedz się mi dała różnica niejaka, tycząca się okazywania gościnności naszej...

Imćpani Pawłowa na słowa te uśmiechnęła się na pół zagadkowo. Starosta prawił dalej:

— Różnica ta w oczy się mi rzuciła dziś zwłaszcza...

— Względem imć Lewickiego?... — zapytała starościna, wracając do przerwanej na chwilkę roboty.

— Względem imć Lewickiego...—odpowiedział.

— Czym mu w czem uchybiła?...

— Hm... Nie... Przeciwnie... Ale, jak się zdaje, tak asani jak Magda odnosiłyście się do niego w sposób... w sposób... hm?...—namyślał się—w sposób odmienny jakoś, aniżeli do innych... W odnoszeniu się asani i Magdy było coś... coś... coś takiego, czego sobie wytłumaczyć nie umiem...

— Było coś, co jest rzeczą niewieścią... — odrzekła imćpani Pawłowa.

— A?...—zastanowił się starosta.

— Imć Lewicki jest kawalerem na ożenieniu, Magda panną na wydaniu...

Starosta przyjął słowa te tak, jakby stanowiły one wiadomość, o której dowiadywał się po raz pierwszy w życiu i to niespodzianie. Stanął zdziwiony; oczy mu się otwarły szeroko; ręce złożył i dłonie zatarł. *(D. c. n.)*

miękczająca i łagodząca szorstkie obyczaje przez nowatorów rewolucyjnych wprowadzone, pani Récamier gromadząca wokoło siebie żywioły do wprowadzenia literatury na nowe tory, pani Girardin odgrywająca ważną rolę w przekształceniu się dziennikarstwa, zyskały sobie poczesne stanowisko każda w swojej epoce.

Naturalnie każda z nich działała przez mężczyzn, na mocy znanego aksiomatu, który tak dosadnie streścił nasz Krasicki.

Od pewnego jednak czasu tych wpływowych ludzi Francja mniej wydaje. Nastały chwile posuchy. Na bojowe hasło księżny Longuéville odpowiedziałoby chyba dziś kilku adwokatów lub dziennikarzy.

O wielkich wodzach nie słychać, zastęp mężów stanu nie ukazuje dość siły, ażeby uporać się z naciskającemi go okolicznościami, literatura zniża się w wartości, nikczemnieje w duchu, a słabnie w doniosłości, salon upada ustępując przewadze ulicy, ale kobieta pozostaje jeszcze na wyłomie, usiłując sprządz razem rozpraszające się żywioły, i odżywić chociaż słabe echo dawnego swojego wpływu.

Tą kobietą jest pani Adam (Julja Lamber), która obecnie wracając z podróży do Rosji, gdzie może zatarte dwunastu lat przebiegiem ślady Thiersa starała się odszukać, ma przejeżdżać przez Warszawę.

Nie zawadziłoby więc zapoznać czytelników, chociażby tylko z działalnością społeczno-literacką tej przyjaciółki Gambetty a przeciwniczki Zoli.

Oto mniej więcej obraz tej działalności, skreślony również przez kobietę, która znając osobiście panią Adam, jest gorącą jej zwolenniczką.

„Pani Edmond Adam pod wielu względami jest rzeczywiście istotą wyjątkową. Chociaż bowiem w bardzo młodym wieku chrzest jej uświęconym został na Parnasie, bogini piękności zwykle tak okrutna, tak nielitościwa dla kobiet piszących, nie odwróciła od oblicza Juljety promiennej swej rószczki i pomimo czterdziestu kilku lat dozwoliła jej zachować cechy pierwotnej piękności, o szafirowych oczach, płowych włosach i układnej kibici przy wydatnych a dobrze harmonizujących ze sobą kształtach.

Każdy przyzna, że piękna literatka. to ów kruk biały, o którym się marzy, ale którego się spotyka zbyt rzadko. Mężczyźni autorowie ujmują często swą powierzchownością całe generacje panien i mężatek, jak to czynił Byron, Goethe, Słowacki, Musset i tylu innych, bo z mężczyznami pracującymi na tem polu natura obchodzi się zwykle po macierzyńsku, ale kobiety traktuje ona po macoszemu. Pani Adam nie uległa temu prawu natury, jest bowiem rzeczywiście piękną. Powtóre pani Adam, jakkolwiek urodzona i wychowana w zbytku, całem sercem ukochała lud i ubożuchnych duchem. Dowodem tego pikardyjskie jak i alpejskie wioski, które są jej własnością, niemasz tam ani jednego nędzarza, ani jednego włościanina nie umiejącego czytać i pisać.

Pani Edmond Adam jest literatką od 20-go roku swego życia, a mimo to gorąco kocha jedyną swą córkę panią Segond i nigdy jej nie pozbawiła ani opieki, ani czułości, ani nawet drobnostkowej troskliwości macierzyńskiej. Następnie, jeżeli pani Adam, jako obywatelka wzorowa, spełniała swe obowiązki względem społeczeństwa, pokrzywdzonego materjalnie i moralnie, to już jako patrjotka, onych dni żałoby, hańby i rozpaczy, kiedy dzwony Sedanu, Metzu, Gravelothe. Châteaudun samemi jęki roztętniły się w powietrzu, kiedy ojczyzna się znalazła w niebezpieczeństwie, ta piękna, ta elegancka, ta szczęśliwa, młoda kobieta okazała odwagę i poświęcenie. Nie oddaliła się ani na chwilę z pola walki, jakto uczyniły bogate, do zbytku i rozkoszy przywykłe damy, lecz pozostała w Paryżu, pod gradem kul i kartaczy, pod ulewą bomb, pod blaskiem krwawej łuny zniszczenia.

Od szóstej zrana widziano ją dozorującą, opatrującą rany chorych w szpitalach i ambulansach, niosącą pomoc umierającym, zamykającą oczy nieboszczykom, przenoszącą ich z łoża na łoże, na własnych barkach. Widziano ją gdziekolwiek najodważniejsi mężczyźni ze strachem jeno się zbliżali 4 września na *place de la Concorde*, przed statuą Strasburga, onego dnia, gdy go krepą czarną zasłonięto na bulwarach pamiętnej nocy 31 października, w teatrze Francuskim oświeconym łojówkami i grożącym katastrofą. Widziano ją w one dni wiekopomne, kiedy miasto bombardowane ze wszystkich stron drżało w swych posadach i zdawało się, że runie lada chwilę w bezdenną jakąś przepaść, przebiegającą najciemniejsze zaułki Paryża, i z latarką w ręku podnoszącą chorych, rannych, konających, a w ostatnich godzinach tego strasznego dziejowego dramatu ujrzano ją jeszcze niestrwożoną u stóp pagórka Mont-Valérien. A jednak narażając własne życie w chwili niebezpieczeństwa, ukochaną córkę oddaliła od krwawego pobojowiska. Zapewne znajdą się czytelnicy, którzy powiedzą, że pani Adam w każdym razie byłaby stosowniej postąpiła, zostając z córką i cerując jej pończoszki, ale niemniej znajdą się i tacy, którzy podobne czyny odwagi, poświęcenia, bohaterstwa uważać będą za bardzo pożyteczne dla ludzkości, jako przykład i jako zachęta.

Do wyjątkowych rysów charakteru pani Adam należy zaliczyć i to, że pomimo swych zajęć literackich pozostała kobietą aż do szpiku kości, staranną w ubraniu, ujmującą w obejściu swem ze wszystkiemi, wolną od cienia choćby najlżejszej pedanterji, od fantastyczności często cechującej osoby obdarzone najdrobniejszym talencikiem i zdolną połączyć w swym świetnym salonie, jak to niegdyś czyniła pani Récamier, żywioły najsprzeczniejsze, skupiając je wokoło siebie z nieporównaną swobodą.

Na dnie jej duszy niktby nie zdołał wykrzesać ani jednej iskierki zawiści literackiej. Salon bulwaru Poissonière stoi otworem dla wszystkich początkujących, dla wszystkich braci i sióstr po piórze. Tam młodzi, sił swych zaledwie próbujący autorowie, przybywają z rękopismami, odczytują swe utwory, zasięgają rady, popierani słowem zachęty, sprawiedliwą a światłą krytyką i często nawet pieniężnym datkiem.

Kiedy w pewnych miejscowościach naszego cywilizowanego świata, miano autora a szczególniej redaktora wystarcza na pokrywanie grobowem milczeniem wszelkich kwestyj, próśb lub korespondencyj do pracujących w zawodzie literackim przesełanych, pani Edmond Adam, jakkolwiek sama jest autorką i redaktorką *Nouvelle Revue*, nigdy nie pozostawia żadnego listu bez odpowiedzi i wszystkim, nawet najmniej w świecie głośnym członkom społeczeństwa, własnoręcznie i to w najuprzejmiejszy sposób odpisuje.

Zanim przystąpię do pani Adam, jako do literatki, winnam jeszcze kilku słowy dotknąć jej rodowodu i przebiegu życia.

Otóż w znaczeniu nadawanem w pewnych kółkach temu wyrażeniu, pani Adam nie urodziła się wcale, lub też bardzo niedostatecznie, nic bowiem jej przodkowie nie mają wspólnego z przedmieściem Saint-Germain. Ojciec jej pan Lamber był doktorem w miasteczku Chauny, położonem w Aisne, jednym z departamentów Pikardji, matka jej zaś pochodziła z drobnej prowincjonalnej szlachty. Od najmłodszych lat pani Julja objawiała niepospolite zdolności, zapał do nauki i rzewną miłość dla ludu, z którym obcować przywykła podczas wakacyj w dziedzicznej wiosce swych rodziców.

Pan Lamber, człowiek wykształcony i liberalny, chętnie oprowadzał swą drogą jedynaczkę po laskach okolicznych i włościańskich chatach, zwracając jej uwagę na obowiązki, jakie majątek i wyższy stopień oświaty wkładają na lepiej uposażonych od losu względem biednych i moralnie zaniedbanych, a wieczory całe spędzał na czytaniu z córką dzieł naukowych najpoważniejszej treści.

Pod światłym kierunkiem ojca rozwijała się piękna złotowłosa blondynka. W 18 roku życia poszła za mąż za doktora Darain, z którym miała jedną tylko córkę. Owdowiawszy po kilku latach weszła w powtórne związki małżeńskie z powszechnie we Francji szanowanym senatorem Edmond Adam, gorącym lecz umiarkowanym republikaninem, dzielącym przekonania Royer Collarda, Guizota, marzącym o rzeczypospolitej idealnej ateńskiej, wykwintnej formą i wykształceniem. Idee męża najzupełniej harmonizowały z marzeniami żony; trudno też było spotkać lepiej dobraną parę.

Ale i tym razem szczęście młodej kobiety niedługo trwało. Boleśnie w uczuciach patrjotycznych dotknięty klęskami 1870 i 1871 roku zacny prefekt Sekwanny przedwcześnie zszedł do grobu. Ogromna fortuna, odziedziczona przez panią Adam po drugim mężu, umożliwiła jej otwarcie salonu w Paryżu oraz wydawnictwo znanego teraz pisma *Nouvelle Revue* i ciągłe ofiary pieniężne tak dla sprawy publicznej jak i społecznej.

Działalność literacka Juljety Lamber datuje od r. 1858. Pierwszą jej pracą była odpowiedź na cyniczne wywody Proudhona o kobiecie, miłości i małżeństwie. W kilka miesięcy potem skreśliła bjografję Garibaldego. *Mon Village*, trzecie jej dziełko, poświęcone jest radościom i smutkom, nadziejom i tęsknotom, przesądom i obyczajom ludu wiejskiego. Książka ta zyskuje najgorętsze pochwały p. Sand i zwraca na siebie uwagę krytyków.

Mandaryn, utwór humorystyczny, chłoszcze zwyczaje, obyczaje, doktryny, systemata, znakomitości paryskie i ukazuje nową fazę talentu młodej autorki. Powraca ona jednak znowuż do ulubionego swego tematu, do życia prostych włościan i opisów natury. *Les récits d'une paysanne*, *Le voyage autour du Grand Pin*, *Dans les Alpes*, to szereg rzewnych idylli lub wstrząsających dramatów, skreślonych wyłącznie na tle ludowem.

„Edukacja Laury“ przenosi nas na inny grunt, jestto romans filozoficzny, ale wolen od wszelkich rozwlekłości i pedanterji. Pani Edmond Adam pozostaje kobietą w najzawilszych dyskusjach, bo logice swego argumentowania umie nadać wdzięk iście niewieści. Laura wychowaną była przez starego stryja, zagorzałego metafizyka, który ją od dzieciństwa karmi swemi teorjami i wykształca na posąg wyborny wprawdzie ale zimny i nieruchomy jak marmur. Wtem zjawia się młody człowiek bynajmniej nie posągowy, lecz przeciwnie nader żyjący i ruchliwy. W krótkim przeciągu czasu gmach metafizyki stryjowskiej, przez tyle lat sztucznie stawiany, rozpada się w gruzy przed oczyma dziewczęcia. To przejście od marmurowej obojętności do miłości namiętnej stopniuje autorka nader umiejętnie, każde silniejsze serca lub pulsu uderzenie odczuwa czytelnik pod ciepłym stylu kolorytem, a mimo to najmłodsza panienka mogłaby bez rumieńca wstydu całe to dziełko przestudjować.

W *Saine et Sauve* miłość szlachetna, oparta na uwielbieniu i głębokiej czci dla człowieka wyższego nastroju, wyzwala młodą, piękną, rozbawioną paryżankę z więzów modnego świata, gdzie bezczynność i próżność o mało nie pochłonęły zacnych popędów duszy do życia nierozbudzonej. Bohaterka, przywykła do krążenia po salonach tytułowanego towarzystwa, oddaje białą swą rączkę filantropowi zamieszkałemu na wsi i zajętemu uszczęśliwianiem robotników, którzy w fabryce jego pracują. Udręczenia, zawiści, wewnętrzne niezadowolenia tych niewolnic mody analizuje autorka z wielką znajomością rzeczy, która w sercu czytelniczek obudza wstręt dla podobnie bezcelowego żywota.

Wśród tej nawałnicy cynicznych, naturalistycznych utworów, w jakie teraz Francja obfituje, niepodobna nie zwrócić uwagi na moralność tendencji pani Adam, która stoi na straży idealizmu w sztuce i zaciętą walkę wypowiada szkole nowoczesnych Zolów i Zolistów. Ognisko domowe wszędzie w jej dziełach lśni zdała, jako jedyne paladjum prawdziwego szczęścia kobiety; nigdzie scen rozczochranych, sensacyjnych, nigdzie słówka usprawiedliwienia dla miłości nielegalnej, kryjącej się w cieniu. Zbytni może raczej idealizm możnaby zarzucić tej autorce, która w *Jean et Pascal* i w *Grecque* potępia czystą miłość dwojga narzeczonych za to jedynie, że to uczucie znajduje przystęp do ich serca w chwili, gdy losy ojczyzny się ważą, gdy walka o niepodległość wre w całej sile swojej. Młoda greczynka nawet przeklina młodzieńca, z którym miała stanąć u stóp ołtarza, kiedy on, zamiast biedz na pomoc uciśnionej Krety, o ziemskich marzy ślubach.

„Oblężenie Paryża“ jest dokładnym opisem wszystkich tych przejść, w których autorka sama udział brała. Główną oryginalność i piękność tego dziełka, rzuconego na papier wśród huku armat i szczęku zbroi, stanowi to, że ono raczej jest odczutem, wycierpianem, wypłakanem niż pisanem.

Autorka w licznych swych produkcjach dotknęła rozmaitych kwestyj społecznych, politycznych i filozoficznych, przeszła przez gamę najrozmaitszych uczuć, od idyli aż do dramatu, a wszędzie umie pozostać oryginalną. Zarzucić wszakże można pani Edmond Adam to zbytnie rozmiłowanie w legendach greckich, z pod uroku których tak się otrząść nie jest w stanie, że często bożków mitologicznych wprowadza do współczesnych powieści.

Nouvelle Revue pod dyrekcją pani Adam współzawodniczy często szczęśliwie z dzierżącą dotychczas berło tego rodzaju wydawnictw *Revue des deux mondes*. Studjum redaktorki o nowożytnej literaturze greckiej tamże zamieszczone zyskało ogólne pochwały. Trzeba dodać, że pani Adam dzielnie włada nowogreckim językiem.

Ostatnie listy pani Adam do mnie skreślone świadczą o jej gorącem zainteresowaniu się naszą polską literaturą i gotowością pomieszczania wszelkich artykułów, mogących Francję obznajmić z naszą umysłową i artystyczną działalnością. Niejednokrotnie okazywała w tych korespondencjach serdeczną swą sympatję dla Warszawy, mówiąc: *c'est là que les rayons de la gloire doivent être doux*.

Polityka jej zasadza się na namiętnej miłości dla Francji a osoby, które spotykając w jej salonie państwa Grévy, Gambettę i wszystkich ministrów francuskich, chcą w niej szukać nową *princesse des Ursins*, zapominają, że ci wszyscy mężowie stanu odwiedzają ją jako wdowę zacnego przyjaciela, senatora Adam, z którym od ławy szkolnej kolegowali“.

Aniela Trypplin.

Teatr.

O „Damie treflowej“, granej w jednym z teatrzyków letnich, daliśmy już w swoim czasie sprawozdanie; wczoraj po długiej, bardzo długiej przerwie, komedja ta ukazała się znowu na deskach teatru wielkiego.

O treści więc sztuki powiemy w kilku słowach.

Obywatel ziemski słabego i łatwo dającego się powodować charakteru, żona ciągnąca do arystokracji i szukająca odznaczenia się w utworzeniu na wpół literackiego, na wpół artystycznego salonu, synek marnotrawny i córka z dobremi instynktami zagłuszonemi chwilowo przez otoczenie, oto tło, na którem się rozwija obraz znajdujący w życiu powszedniem tutejszem sporo pierwowzorów.

Wszystko to ulega wpływowi kobiety, młodej, pięknej, której jednak doznany na początku życia zawód miłosny wyplenił w sercu wszelkie zdrowe popędy, ukazując zemstę nad ludźmi jako jedyny cel pożądany.

Autor pragnął tej kobiecie, występującej w roli tytułowej nadać demoniczny charakter, nie kwadrujący może z otoczeniem i z całym tonem panującym w sztuce.

Skutkiem tego rola damy treflowej w utworze pana Zalewskiego nie dość się wyróżnia i trzeba było ogromnego talentu i gry mistrzowskiej pani Modrzejewskiej, aby ta rola wyszła wypukło, uwydatniła się w konturach i zapanowała nad całością.

Pan Zalewski posiada przymiot, który w dzisiejszych czasach jest może główną dźwignią powodzenia utworów dramatycznych. Mówimy tu o umiejętności scenicznej. Autor „Damy treflowej“ zna wybornie scenę, umie wyprowadzać w porę efekta, wie dobrze jakie dowcipy znajdą na razie stosowny oddźwięk, kiedy i jak należy rozgrzać publiczność, ażeby się nie nużyła jakimś trudniejszym do przeprowadzenia epizodem.

Takie postacie jak oszust niemiecki Sprinzel von Springau, otrzymujący energiczne *ad intende* od adwokata Rodziewicza, albo też komiczny archeolog Łaziewicz, powierzony Żołkowskiemu, który z tej roli zrobił prawdziwe arcydzieło, ożywiają komedję i wprawiają w dobry humor widzów łaknących od pewnego czasu efektów tego rodzaju.

Rozweselona nieporównanym zasobem oryginalności Żołkowskiego i werwą komiczną Ostrowskiego publiczność gotowa jest zapomnieć o tem, że Tertuljan Marciński, przedstawiony zrazu jako słaby człowiek, ale dobry rolnik i obeznany praktycznie z życiową gospodarką, przekształca się w zupełnego niedołęgę, wierzącego na słowo lada oszustowi i dającego się najhaniebniej okraść z majątku, który przecież własną i usilną pracą wzniósł i wyhodował, oraz oddaje się tak bez żadnego powodu z zapałem archeologji, pod wpływem Łaziewicza, który mu się słusznie zrazu śmiesznym i głupim wydawał.

Sztuka grana była w ogóle dobrze, w niektórych rolach wzorowo.

Pani Modrzejewska z roli Zofji (damy treflowej) utworzyła siłą talentu i gry mistrzowsko wykończonej wydatną i oryginalną postać.

Nie chcemy i nie możemy do gry znakomitej artystki przystosowywać pochwalnych komunałów, które się wszędzie i zawsze nadadzą.

Wspomnimy tylko o kulminacyjnej w całej roli, a bardzo zręcznie przez autora obmyślanej scenie w akcie trzecim, w której Zofja wyjaśnia przed dawnym kochankiem posuchę serca usprawiedliwioną zawodem, który przez niego i w nim doznała.

Wydatnieje tu gra subtelna, niezmiernie urozmaicona, a domierzona jednak estetycznie do wprowadzenia w ramy sztuki nie zupełnie kwadrującej z nią postaci.

Scena ta wybornie odbija od drugiej, w jednymże prawie odbywającej się czasie, w której para kochanków, panna Wisniowska i p. Tatarkiewicz, grucha dawną, ciągle powtarzającą się a pomimo tego wiecznie świeżą pieśń miłosną.

Wspominaliśmy już o mistrzowskiej jak zawsze grze Żołkowskiego i dowcipnem ujęciu roli spekulanta niemieckiego przez Ostrowskiego.

P. Tatarkiewicz dobrze się wywiązał z roli adwokata zbawcy całej rodziny, a i p. Prażmowski w scenach z Modrzejewską starał się dostroić do wysoko artystycznego kamertonu, jakim ona swoją kreację nacechowała.

P. Rapacki starał się uprawdopodobnić charakter Marcińskiego i dokazał nawet tego, tworząc nieraz z Żołkowskim wyborny duet komiczny.

Rola żony Marcińskiego przypadła pani Ostrowskiej, a wyszło jej to na dobre, artystka ta bowiem sumienna i dobrze obyta ze sceną, która wszelkie zadanie sceniczne na nią włożone umie z korzyścią sztuki przeprowadzić.

P. Szymanowski dobrze sobie znaną rolę synka marnotrawcy odegrał z werwą i humorem, a panna Wiśnowska przyzwoicie występowała w roli naiwnej dziewczynki.

Szkoda tylko, że zbyt cicha i nie dość wyraźna wymowa młodej artystki nie dozwoliła nam w wielu miejscach zrozumieć o co rzecz chodzi.

Ażeby ocenić grę artystki trzeba przedewszystkiem, ażeby słuchacze słyszeli ją i zrozumieli. Wyrzutu tego nie czynimy suflerowi, bo jego słychać zawsze.

S.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* donoszą, iż wyższe kursa żeńskie starają się, aby kobiety, które skończyły kursa, mogły zdawać egzamina na nauczycieli gimnazjów, wskutek czego miałyby prawo dawania lekcyj we wszystkich wyższych klasach gimnazjów żeńskich.

= Z ogłoszonej świeżo statystyki wyższych kursów medycznych w Petersburgu wyjmujemy następujące cyfry: ogółem słuchaczek jest 431, z tych na pierwszym kursie 91, na drugim 127, na trzecim 64, na czwartym 85, na piątym 64. Podług wyznania, słuchaczki dzielą się w sposób następujący: prawosławnych 281, izraelitek 131, katoliczek 14, 2 luteranki i 2 ormjanki.

= *Nowosti* słyszały, że ministerstwo dróg i komunikacyj, starając się o ulepszenie w kraju komunikacyj wodnych, zamierza między innemi przystąpić do oczyszczenia koryta Dniepru.

= *Praw. wiestnik* donosi, że koniuszy dworu Cesarskiego, margrabia Zygmunt Wielopolski, był przyjęty w dniu 27 b. m. w Gatczynie na audjencji u Najjaśniejszego Pana.

= Statystyka zesłanych do Syberji w drodze administracyjnej w ciągu ostatnich lat 11 przedstawia, jak donoszą dzienniki rosyjskie, cyfry następujące: z Rosji europejskiej wysłano 426 osób, z których 177 skazanych za zabójstwo i 285 za rozpustne życie. Z Kaukazu wysłano 1,385 osób, przeważnie górali za opór władzy; wszystkich razem wysłano 1,847 osób. Zaznaczyć należy, że w cyfrę tę nie wchodzą zesłańcy polityczni.

= Rada państwa wkrótce rozstrzygać będzie sprawę co do opłaty, jaką skarb ma uiścić towarzystwom dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-bydgoskiej i terespolskiej za użytkowanie podczas ostatniej tureckiej wojny z 30 parowozów i 300 wagonów. Według rachunku towarzystw oprócz rs. 200,000 otrzymanego już ze skarbu wynagrodzenia należy im się jeszcze rs. 150,000, na poczet których ministerstwo wojny stara się wyjednać obecnie 52,000 rs. Ponieważ jednak w tej sumie figuruje rs. 18,000 wydatkowanych na naprawę taboru, to z powodu specjalnej konwencji, zawartej między rządami rosyjskim i rumuńskim co do przewozu wojsk po drogach żelaznych rumuńskich nastręcza się pytanie na czyj rachunek spaść właściwie powinny wydatki na naprawę taboru.

= Statystyka egzemplarzy naszych wydawnictw jest zawsze rzeczą interesującą i charakterystyczną, dlatego postaramy się perjodycznie poznajamiać czytelników *Kurjera* z jej najbardziej mówiącemi cyframi. W ciągu tygognia od 21-go do 26-go listopada r. z. włącznie wyszło w Cesarstwie i Królestwie książek polskich 28 w ogólnej liczbie egzemplarzy 147,325, z tych na książki świeckie przypada 11,825, na religijne 135,500 egzemplarzy. 12 książek wydanych zostało w Warszawie, 12 w Częstochowie, 2 w Wilnie, 2 w Piotrkowie. Pojedyńcze cyfry przedstawiają obraz następujący: rozprawa Kołaczkowskiego: „O fabrykach i rękodziełach w dawnej Polsce“ wyszła w 225 egz., Quinet'a „Nowy duch“ w 500 egz., Grudzińskiego „Wbrew opinji“ w 600 egz., Lesmana „Lira polska“ w 1,000 egz., wileńskie wydawnictwo humorystyczne „Cerber“ w 1,500 egz. Daleko pokaźniej przedstawiają się cyfry wydawnictw religijnych. „Echo trąby sądu ostatecznego“ ks. Bolesławiusza wyszło w 3,500 egz., „Zegar bojaźni bożej“ w 10,000 egz., inne dziełka w ilości od 4,000 do 10,000 egzemplarzy. „Kalendarz dla izraelitów“ na rok 5642 wydany pod redakcją J. Goldszmita odbity został w liczbie 1,000 egzemplarzy.

= Ministerstwo komunikacyj, jak donosi *Warsz. Dn.*, przedstawi radzie państwa projekt ustawy dotyczącej dróg bitych.

= *Warsz. Dn.* donosi, iż rządowe kopalnie soli mają być oddawane na przyszłość w dzierżawę.

= Prezes zarządu drogi nadwiślańskiej, jak się dowiaduje *Warsz. Dn.*, poruszył projekt otwarcia sklepu spożywczego wyłącznie dla pracujących na drodze żelaznej nadwiślańskiej, zamieszkujących w mieście. Jeden już taki sklep dla mieszkających na Pelcowiźnie istnieje. Przy sklepie ma być urządzona restauracja, w której urzędnicy bezżenni mogą się stołować. Na początkowe urządzenie i inne wydatki, zarząd drogi żelaznej zamierza asygnować ze swojej kasy sumę rs. 10,000.

= Po bliższem sprawdzeniu wiadomości, podanej przez nas w nr. 160 *Kurjera* z roku zeszłego, o wykradzeniu dziecka rejentowi M. w Górze Kalwarji, dopiero teraz dowiadujemy się z pewnego źródła, że fakt ten był wymysłem korespondenta, dziecka rejentowi M. nie wykradano i służąca K. jest zupełnie niewinną.

= Członkom towarzystwa opieki nad zwierzętami wydawane są na rok 1882 nowe bilety. Bilety te są koloru niebieskiego i tylko takowe bilety dają prawo ich posiadaczom do żądania w razie potrzeby pomocy ze strony służby policji.

= Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej zawiadamia, iż z dniem 17-tym lutego r. b. stacja Białopolje drogi żelaznej charkowsko-mikołajewskiej wyłączoną zostaje z taryfy bezpośredniej komunikacji, dla przewozu zboża, obowiązującej od dnia 27-go grudnia 1881 roku.

= Z dniem wczorajszym wprowadzoną została w wykonanie nowa taryfa dla przewozu zboża ze stacyj drogi żelaznej moskiewsko-kurskiej do stacyj Warszawa, warszawsko-wiedeńskiej *transito* i Aleksandrów; równocześnie straciła moc obowiązującą taryfa z dnia 27-go sierpnia 1881 roku.

= Główny naczelnik kraju, stosownie do przedstawienia p. prezydenta miasta Warszawy, zatwierdził termin spisu jednodniowego, naznaczony przez komitet na 9-ty lutego; wskutek tego niezwłocznie rozpoczną się roboty przygotowawcze do nastąpić mającego spisu ludności.

= P. oberpolicmajster warszawski w rozkazie do policji wykonawczej zawiadamia, iż we wszystkich bawarjach i restauracjach, w których występują zagraniczne śpiewaczki lub grywa muzyka, zabronionem jest na przyszłość pobieranie opłaty za wejście, lub też zbieranie ofiar od publiczności.

= Wydane zostało rozporządzenie policyjne obostrzające czas zamykania szynków i znajdujących się przy nich bawaryj. Istnieje bowiem znaczna liczba bawaryj, w których sprzedaje się piwo i wódka i zimne przekąski, a które łączą się bezpośrednio z szynkami i nie wykupują specjalnych patentów akcyznych na utrzymywanie restauracyj. Bawarje takie mają być zamykane razem z szynkami o godzinie 10-tej wieczorem.

= Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 16-go do 22-go stycznia r. b. włącznie, wydała 141 (mniej o 18 niż w tygodniu poprzedzającym) nowych książeczek, na które, tudzież na dawniejsze w 576 wnioskach, złożono rs. 19,154 kop. 10. W tymże czasie kasa oszczędności na żądanie 357 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 5 kop. 51, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów, rs. 19,509 kop. 48, oraz umorzyła 113 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 32,935 posiada kapitał rs. 1,226,802 kop. 70½.

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 15-go do 21-go stycznia r. b. Urodziło się: chłopców 125, dziewcząt 121, razem 246 (więcej o 31 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 26, dziewcząt 15, razem 41. Nowrodków martwych było 14 (chłopców: 7, dziewcząt 7). Co do religji: katolickiej 171, prawosławnej 4, ewangielicko-augsburskiej 9, ewangielicko-reformowanej 7, wyznania mojżeszowego 51. Zmarło zaś: mężczyzn 134, kobiet 124, razem 258 (więcej o 10 niż w tygodniu poprzedzającym). Z przyjezdnych zakończyło życie mężczyzn 6, kobiet 4, razem 10 osób. Dzieci do lat pięciu zmarło: chłopców 70, dziewcząt 70, razem 140 (więcej o 8 niż w tygodniu ubiegłym). Najwięcej zmarło w cyrkule VIII—48, najmniej w cyrkule XII—10. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: zapalenie oskrzeli i płuc 54, ospa 40, suchoty płuc 27, nieżyt kiszek 24, płonica (szkarlatyna) 13, uwiąd schyłkowy 9, błonica i dławiec 9, tyfus brzuszny 6, choroby organiczne serca 6. W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 73 (więcej o 46 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: w kościele katolickim 60, ewangielicko-augsburskim 2, ewangielicko-reformowanym 2, wyznania mojżeszowego 9.

= W ciągu tygodnia od 15-go do 21-go stycznia r. b. dostawiono na targ prazki w ogóle 1,194 sztuk bydła (mniej o 87 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego: wołów 1,021, krów 2; bydła miejscowego: wołów 122, krów 49. Z bydła stepowego sprzedano rzeźnikom warszawskim wołów 835; na prowincję: wołów 186, krów 2. Z bydła miejscowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 56; na prowincję: wołów 54, krów 16. Pozostało nie sprzedanych z bydła miejscowego wołów 12. Krów dojnych było 33. Przypędzono wieprzów 2,700 (więcej o 700 niż w tygodniu poprzedzającym), z czego sprzedano do Prus i na prowincję 1,400, cieląt 1,180 (więcej o 80 niż w tygodniu poprzednim). Przewieziono przez rogatki mięsa wołowego 4,204 pud., wieprzowego 72, baraniego 11, cielęcego 278, razem 4,565 pudów (mniej o 7 pudów niż w tygodniu poprzednim). Mięso wołowe płacono za funt po kop. 14, cielęce po kop. 16, wieprzowe po kop. 16½ (drożej o ½ kop. niż w tygodniu poprzednim). Funt chleba razowego kosztował 3 kop., pytlowego 4½ kop., bułek zwyczajnych 8 kop., lepszych 10 kop. Sążeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 17, miękkiego po rs. 15. Za czetwert węgla kamiennego żądano rs. 1 kop. 67½ i rs. 1 kop. 55.

= W szpitalu Dzieciątka Jezus znajduje się łóżek wolnych 13, u św. Łazarza 7, w prazkim 7, w ży-

dowskim 12, przy domu przytułku i pracy 13, w szpitalach św. Ducha i św. Rocha niema wcale łóżek.

= Od dnia 1 lutego r. b., z powodu zmniejszonych transportów węgli kamiennych wysyłanych drogą żelazną warszawsko-wiedeńską, zniesione zostają dwa pociągi.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro p. Helena Modrzejewska występuje po raz drugi w „Damie treflowej" K. Zalewskiego.

Abonament lit. B, nr 2.

* We czwartek, dnia 2-go lutego r. b., o godzinie pierwszej z południa w wielkiej sali Aleksandrowskiej ratusza, odbędzie się pod przewodnictwem p. Adama Münchheimera poranek muzyczno-deklamacyjny.

Dochód z poranku przeznaczony jest na korzyść niezamożnych studentów instytutu agronomicznego w Nowej Aleksandrji.

Program zapowiada się bardzo zajmująco.

P. Helena Modrzejewska wypowie „Baśń tęczowa" Ely—ego.

Prócz sławnej artystki przyjmują udział panie: Amelja Kamińska, Helena Kapuścińska, Aniela Stefańska i Marja Wiśnowska; panowie: Cieślewski, Kotarbiński, Kwieciński, Niedźwiedzki, Schlötzer i Suszyński oraz chór amatorski p. Wiślickiego.

Sprzedaży programów łaskawie się podjęły: pani Janowa Zawiszyna z córką, pani z książąt Woronieckich Lasocka i pani Lucjanowa Wrotnowska.

= **Ze sztuki.**

* Na wystawę zachęty Towarzystwa sztuk pięknych przybyły następujące obrazy: Matejki Jana „Stańczyk", Alchimowicza Kazimierza „Ewciu, jabłuszko jeszcze niedojrzałe"; Kochanowskiego Romana „Z nad brzegów Wisły"; Dowgirda Tadeusza „O zmroku"; prof. Ferrari „Fornarina".

= **Jeszcze jeden targ.**

Właściciel nieruchomości, oznaczonej numerami hypotecznemi 2813 i 2814 a położonej przy zbiegu ulic Bednarskiej i Dobrej, wystąpił do zarządu miejskiego z podaniem o pozwolenie na urządzenie na placach do tych nieruchomości należących targowiska dla sprzedaży artykułów żywności, przyczem ma zamiar także urządzić jatki mięsne.

Zarząd miejski wydelegował specjalną komisję, złożoną z starszego ławnika miasta p. Kauna oraz inżenierów i budowniczych miejskich. Komisji tej zadaniem jest zaopinjować, czy miejscowość odpowiada zamierzonemu celowi oraz oznaczyć w razie uznania jej za odpowiednią ilu mianowicie handlujących pomieścić się na niej może. Również komisja wskaże, jakie należy wykonać budowle i jakich dokonać ulepszeń aby targ nie przedstawiał żadnych niedogodności tak pod względem sanitarnym jak i policyjnym.

= Pod adresem wykonawców robót miejskich.

Za Żelazną Bramą, pomiędzy samą ulicą targ przerzynającą, łączącą Graniczną z Żabią, a bramą ogrodu Saskiego, istnieje mały placyk.

Na placyku tym ruch nie jest wielki, w piątek jednak, gdy na całym placu panuje ścisk i tłok i tu też tłumy handlujących i nabywców się cisną.

Otóż na tym placyku... tłuką kamienie na szaber i w piątek, mimo zacieśnienia miejsca tego, robota ta nie została zawieszoną.

Wskutek tego zdarzyło się kilka wypadków pokaleczenia ludzi odłamkami odskakującego kamienia, a pewna handlarka odłamkiem takim uderzona została w oko, co zapewne nie wpłynie zbawiennie na wzrok biednej kobiety.

Czy nie należałoby chociaż w piątek, robót podobnych dla przechodniów niebezpiecznych zaniechać—pozostawiamy to uznaniu samych ich kierowników.

= Uczony.

Ciekawą kwestję rozstrzygnął w tych dniach p. Ed. Otto, *Redakteur der Hamburger Gartenzeitung.*

Szło mianowicie o to, w jakim języku i jakiemi czcionkami jest drukowany *Ogrodnik polski.*

Redakcja wspomnianego pisma naszego zwróciła się do redakcji *Hamburskiej ogrodniczej i kwiatowej gazety*, proponując jej zamianę wydawnictw.

W odpowiedzi odmownej p. Otto—*Redakteur* jak wyżej — motywuje swoją odmowę tem, że nie zna wcale rosyjskich liter i rosyjskiego języka („*Da mir die russische Schrift und Spracheganzunbekannt ist!*")

P. redaktor widać nawet najmniejszego nie ma pojęcia ani o czcionkach rosyjskich, ani nawet o łacińskich!

Ciekawy okaz!...

= Ilustracja.

Ilustracja Webera, wychodząca w Lipsku, podaje rycinę katastrofy w kościele św. Krzyża.

Widoczna nieznajomość nietylko miejscowości, ale i społeczeństwa naszego wskazują, że rysownik robił z pamięci, posiłkując się tylko wyobraźnią, która mu tym razem nie dopisała.

= Teatrzyki ogródkowe.

Właściciele tutujszych teatrzyków ogródkowych krzątają się obecnie około pozyskania towarzystw dramatycznych na przyszły sezon letni.

Do Belle-vue przybędzie truppa pana Puchniewskiego.

P. Łucjan z truppą poznańską stanie w Alhambrze.

Do tej pory niewiadome są losy Eldorada i niewykończonego jeszcze teatrzyku na Nowym-Świecie.

= Desiderata...

Prof. Łepkowski zwraca się za naszem pośrednictwem do bibljografów i posiadaczy księgozbiorów z pytaniem, czy który nie posiada broszury p. t. *Gregoryanki*, bliżej opisanej w dykcjonarzu Juszyńskiego. książka wydana w 1600 r. obejmuje 4 arkusza druku. Ktoby posiadał egzemplarz, zechce o tem zawiadomić prof. Łepkowskiego.

Odezwa ta ma cel naukowy, dla tego chętnie podajemy ją do wiadomości.

= **Pożary na prowincji.**

* Dnia 9-go stycznia, w Częstochowie, z niewiadomej przyczyny powstał pożar, od którego zgorzały dwa murowane jednopiętrowe domy i dwie oficyny, ubezpieczone na rs. 4,460.

Oprócz tego ogień strawił różne ruchomości, wartujące przeszło 7,000 rs.

Dnia 7-go tegoż miesiąca, we wsi Paplin, gminie Kowieski, powiecie skierniewickim, gubernji warszawskiej, spalił się dom mieszkalny, stodoła i chlew.

Ogień zniszczył przytem różne ruchomości, zboże i kilkanaście sztuk bydła.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

Dnia 5-go b. m., we wsi Poczesno, gminie Kamienica - Polska, powiecie częstochowskim, gubernji piotrkowskiej, pożar wynikły z przyczyn niewiadomych strawił mieszkalny dom drewniany, stodołę i stajnię, oraz różne ruchomości.

Dnia 4-go b. m., o godzinie 7 wieczór, w m. Sokołowie, gubernji siedleckiej, spaliło się 8 stodół z przybudowaniami.

Spłonęło podczas pożaru zboże w snopach, różne narzędzia rolnicze, 5 koni i 4 krowy.

Szkody wynoszą rs. 5,000—przyczyna pożaru niezbadana.

Tegoż dnia, na folwarku Jasieniec, w gminie Kidow, powiecie olkuskim, gubernji kieleckiej, wybuchł pożar, który zniszczył murowaną stodołę ze zbożem.

W płomieniach zginęły dwa konie, 8 wołów, 10 krów i 123 owiec.

Szkody wynoszą około 12,000 rs.

Pożar wynikł wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

W nocy z 4-go na 5-ty b. m., we wsi Rososz, gminie Ryki, powiecie garwolińskim, gubernji siedleckiej, pastwą płomieni stał się dom mieszkalny, 3 stodoły i 2 stajnie, 4 sztuki bydła rogatego, koń, 12 owiec, zboże i inne ruchomości.

Szkody sięgają 2,000 rs., przyczyna pożaru niewykryta.

= **Echa z prowincji.**

* Z Żelechowa.

Przed rokiem Żelechów nawiedziła klęska pożaru, mając jeden dodatni skutek: myśl utworzenia straży ochotniczej.

Kilku ludzi dobrej woli zajęło się doprowadzeniem do skutku tego projektu, któremu na przeszkodzie obok innych stawał, jak zwykle, brak pieniędzy.

Obecnie donoszą nam z Żelechowa, iż w dniu 8 lutego ma się odbyć bal na dochód straży ochotniczej, którego urządzeniem zajmują się panie: Chwalibogowa, Piaskowska, Podoska, Świderska, oraz panowie: Piaskowski, Podoski, Jaworski i dr Michałowski.

Bal ten powinien zgromadzić liczne koło gości, którym zabawę uprzyjemniać będzie myśl, że przyczyniają się pośrednio do otarcia niejednej łzy niedoli.

* W mieście powiatowem Łowiczu, znanym w kraju z jarmarków, otwarto przed niedawnem drukarnię.

Zapowiedź to bardzo dobra dla oświaty.

* Łowicka straż ogniowa ochotnicza, istniejąca od dnia 18-go maja 1880 roku, posiada członków czynnych 143, krom starszyzny.

Główne źródło dochodów dla straży stanowią członkowie honorowi, których liczba w obecnym czasie dochodzi 152; wnoszą oni składki miesięczne lub roczne.

Dochody straży wyniosły rs. 5134 kop. 28½, rozchody zaś rs. 5888 kop. 88½.

Straż łowicka stawała już do pożaru 19 razy.

* W okolicy Zawiercia odkryto niedawno kopalnie rudy żelaznej.

Pracuje w nich obecnie 300 ludzi, którzy wydobywają dziennie około 12 centnarów rudy.

= **Wypadki.**

* W domu nr 37, przy ulicy Żelaznej, szewc Stanisław T., w kłótni ze Stanisławem R., zadał mu nożem ciężką ranę w nos.

Rannego odwieziono do szpitala, winnego zaś pociągnięto do odpowiedzialności.

* Dorożkarz nr 464 i powożący karetą publiczną O. najechali na siebie wzajem.

Wskutek tego obu ekwipaże mocno uszkodzone zostały. Z ludzi nikt szwanku nie poniósł.

* Na Nowym Zjeździe, powożący wozem Boruch T., ze Szmulowizny, najechał na 12-letniego chłopca i mocno go skaleczył.

* W sieni domu nr 17, przy ulicy Chmielnej, znaleziono podrzucone dziecię płci żeńskiej, zaledwie dwa dni życia mieć mogące.

* Również na Chmielnej, w bramie domu nr 21, podrzucono 7-dniowe dziecię płci męskiej.

Obu podrzutków odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

Ze świata.

✕ **Garibaldi** bawi obecnie w okolicach Neapolu i zamieszkuje przepyszną willę Roccamarina na wzgórzach Posilippo. Jenerał skutkiem bronchitis musiał zmienić miejsce pobytu i klimat za poradą lekarzy; przewieziono go tedy z wszelkiemi ostrożnościami z Caprery na stały ląd. Zmienić się miał do niepoznania, wyłysiał prawie zupełnie, reszta włosów co mu pozostała ma już śnieżną białość; ogniste oko zgasło i zamarło. Bez ruchu i bez władzy w całem ciele leży stary lew na wózku, w którym go wytaczają na słońce. Zdaje się, że chwile Garibaldiego są już policzone. W towarzystwie jenerała znajduje się żona jego Francesca, dwoje najmłodszych dzieci Masillo i Clelia, z których pierwszy ma dopiero lat 12 i jest ubóstwianym Benjaminkiem u ojca. Menotti i Ricciotti, starsi synowie, przybyli także, aby ojcu w przeprawie z Caprery do Neapolu towarzyszyć.

✕ **Składki na ofiary** pożaru wiedeńskiego Ringtheatru przyniosły ogółem 1,228,288 guldenów w gotówce i 129,200 w papierach wartościowych. Z tego kapitału użyto dotychczas na cele dobroczynne 88,867 złr.

Szkic historycznego obrazu „Sobieski pod Wiedniem", który Matejko złożył jako dar komitetowi pomocy, sprzedany został za sumę 2,000 guldenów.

Co do użytku, jaki ma być zrobionym z tak znacznego kapitału, zdaje się, iż przejdzie i utrzyma się ten wniosek, by po zabezpieczeniu renty i dożywotniej pensji uboższym rodzinom, poszkodowanym wskutek pożaru, resztę funduszów złożyć na wieczne czasy gminie miasta Wiednia, odsetki zaś przeznaczyć na zapomogę dla kalek i osób, które do pracy fizycznej z powodu nieszczęśliwych wypadków stały się niezdolnemi więcej.

✕ **Historyk Sallustjusz Crispus**, zmarły w 34 r. p. Chrystusie, doczekał się pomnika w naszych czasach; stanie on w Aquila w Abruzzach, na miejscu starożytnego Amiternum, w którem Sallustjusz się urodził. W Rzymie zawiązał się komitet pod prezydencją dziejopisarza Vanucciego; Niemcy reprezentuje w tym komitecie Sybel i Overbeck, Francję Wiktor Hugo i Mignet, Anglję Max Müller.

✕ **Rocznica śmierci Murilla** ma być uroczyście obchodzoną w Sevilli, rodzinnem mieście artysty (1618). Wielki malarz i twórca tylu niezrównanych arcydzieł, pełnych niewypowiedzianego wdzięku i poezji, zmarł przed dwustu laty, 3-go kwietnia 1682 r. w Cadyxie skutkiem nieszczęśliwego wypadku. Oto pracując nad swym ostatnim obrazem w głównym ołtarzu kościoła kapucynów, przedstawiającym „zaślubiny św. Katarzyny"—spadł z rusztowania i zabił się. Komitet, urządzający tę pamiątkową uroczystość, zamierza połączyć ją z wystawą wszystkich dzieł Murilla i współczesnych mu malarzy.

✕ **Ex-khedyve Izmael-basza** zarzucił pierwotny projekt osiedlenia się ze swemi 40-ma żonami w Smyrnie, gdzie nawet kazał był zakupić dla siebie pałac; teraz zmienił zamiar i chce we Włoszech dokończyć żywota, a mianowicie w uroczym Neapolu, pośród swoich czterdziestu odalisek... (Przyzwyczajenie jest drugą naturą.)

✕ **Najnowszą reklamą amerykańską** jest wydanie Nowego Testamentu, przegradzanego... inseratami.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu P. Z* a 'esłanych przez sz. pana uwag o lekarzu itd. nie mogę zrobić użytku. Pieniądze złożono wedle pańskiego zlecenia. *B. P.*

— *S. B. w miejscu.* „Ludwinia" nie przeczyta pańskiego wiersza w *Kurjerze*, bo go drukować nie będziemy.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Panu Franc. Boczk. w Porzeczu.* — Numera oddajemy do warsz. ekspedycji gazet jaknajregularniej i w swoim czasie wraz z wykazem wysyłanych do każdej stacji egzemplarzy. Zażalenie sz. pana

wręczyliśmy panu naczelnikowi ekspedycji gazet w Warszawie, z prośbą o sprawdzenie owych niedokładności i uchylenie ich na przyszłość.

— *Panu Wł. Sulejowi w Sopockinach.*—Nie nasza wina. Zarówno nr 21, jak i poprzedni 17-ty, był przez nas niewątpliwie wysłany w swoim czasie. Z powodu powtórzenia się niedokładności w tak krótkim przeciągu czasu zmuszeni byliśmy reklamację sz. pana przedstawić p. naczelnikowi ekspedycji gazet. Nr 21 wysłaliśmy wczoraj za marką.

— *Panu dr. Wojno w Odessie.* — Nr 14 wysłaliśmy wczoraj za marką.

Nekrologja.

† Jutro, we środę, dnia 1 lutego, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę niewygasłej pamięci rzeczywistego radcy stanu Ignacego **Dąbrowskiego,** dyrektora wydziału b. komisji skarbu, emeryta, sędziego okręgu błońskiego, na które w żalu pozostała żona i dzieci zapraszają kolegów, sąsiadów, krewnych i przyjaciół zmarłego. —306—

† We środę, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Krzyża odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p. Nikodema **Kiersnowskiego,** b. prezesa izby cywilnej grodzieńskiej.

† Dnia 1-go lutego, we środę, jako w rocznicę imienin ś. p. Franciszki z Czekierskich **Jezierskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godz. **10-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostały mąż z córkami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —102

† Dnia 1-go lutego, we środę, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Piotra **Neyman,** emeryta, odprawionem zostanie, o godzinie **10-tej** zrana, nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostała wdowa z rodziną uprzejmie zaprasza krewnych i przyjaciół. —294—

† Jutro, dnia 1 lutego, jako w wigilję imienin ś. p. Marji z Kowalskich **Trochanowskiej,** odprawionem zostanie w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **9-tej** zrana, nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych.

† Dnia 1-go lutego, we środę, o godzinie **9-tej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Seweryna Paschalisa **Jakóbowicza,** i żony jego Tekli z Ryxów, drugiego ślubu **Dięciołowskiej,** w kościele św. Krzyża, na które pozostała córka w nieobecności synów z zięciem i wnukami zaprasza. —302—

† Dnia 1-go lutego, we środę, jako w wigilję siódmej rocznicy śmierci ś. p. Juljana **Czajkowskiego,** adwokata, odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **10 i pół** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —296

† W dniu 1 lutego, jako w 13-tą rocznicę śmierci Józefa **Skarzyńskiego,** obywatela miasta Warszawy, odprawioną będzie wotywa, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, na którą pozostała wdowa wraz z wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —300—

† Dnia 2 lutego, jako w dzień imienin ś. p. Marji z Barańskich **Kłosowskiej,** odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza, o godzinie **9-tej** zrana, na które pozostały syn i córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —313—

† Dnia 2 lutego, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele parafjalnym na Pradze, jako w dniu imienin ś. p. Marji z Radlińskich **Czaplickiej,** odprawioną zostanie msza św., na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —305

† Ś. p. Maciej **Nowiński,** obywatel ziemski, przeżywszy lat 56, przeniósł się do wieczności w Warszawie, w dniu 30 b. m. i r. W strapieniu pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 1 lutego, we środę, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, dla czasowego ich złożenia pod katakumbami na cmentarzu powązkowskim. —107—

† Ś. p. Tekla **Krasińska,** wdowa, lat 69, zmarła dnia 30 b. m., o godzinie 3-ej zrana. Nabożeństwo odprawi się w kościele Wszystkich Świętych we środę, o godzinie **10-tej** zrana, zaś wyprowadzenie zwłok nastąpi tegoż dnia, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, na które pozostali córka i zięć zapraszają krewnych i znajomych.

† Ś. p. Juljan **Lehman,** fabrykant wyrobów rękawiczniczych, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 42, zakończył życie w dniu 30 stycznia r. b. Stroskana żona z córką zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, w dniu 1-ym lutego, o godzinie **8-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok dnia 2 lutego, o godzinie **3-ej** po południu z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —308—

† Ś. p. Ludwika z Kosseckich **Bełdowska,** w wieku lat 79, wdowa po b. oficerze b. wojsk polskich i obywatelu ziemskim powiatu sandomierskiego, zmarła dnia 18 stycznia r. b., we wsi Szustakowie, gub. suwalskiej. —301—

† Wszystkim tym, którzy w dniu wczorajszym na własnych barkach ponieśli zwłoki ś. p. męża i ojca naszego, oraz tym, którzy zebrawszy się tak licznie, towarzyszyli żałobnemu konduktowi, składając tem samem dowód pamięci i życzliwości dla nieboszczyka, składamy niniejszem najserdeczniejsze podziękowania.

Anna Hildebrandt z dziećmi.

Z ostatniej poczty.

Sprawozdanie telegraficzne „Kurjera warszawskiego."

Rzym 30-go stycznia. — Jutro rozpoczną się w izbie rozprawy nad ustawą o głosowaniu z list. Ministerstwo pewnem jest znacznej większości. Garibaldi będzie uczestniczył w święceniu rocznicy nieszporów sycylijskich.

Berlin 29-go stycznia.— Według informacyj tutejszej *Gazety giełdowej*, pomiędzy rządem rosyjskim i Portą nastąpiło już porozumienie w przedmiocie spłaty rosyjskich kosztów wojennych. Porta zobowiązała się spłacać po 10 miljonów franków rocznie i zagwarantowała spłatę na dziesięcinach niektórych prowincyj a oprócz tego specjalnie na dziesiątej części podatku od baranów.

Berlin 30-go stycznia. — W kołach parlamentarnych słychać, iż w razie przyjęcia przez sejm pruski w drugiem czytaniu noweli kościelno-politycznej, biskup limburski Blum i monasterski Brinckman natychmiast obejmą swe djecezje, zaś kard. Ledóchowski i arcyb. Melchers zrezygnują.

Wiedeń 30-go stycznia. — Dep. Grocholski interpelował w imieniu koła polskiego ministra spraw zagranicznych hr. Kalnoky w delegacji austrjackiej, jakim jest stosunek państw ościennych do wybuchłego w Hercegowinie powstania? Opozycyjni członkowie delegacji węgierskiej zamierzają postawić interpelację podobnej treści. Minister wojny hr. Bylant Rheidt zażąda prawdopodobnie kredytu dodatkowego ponad żądanych już 8 miljonów.

Sofia 30-go stycznia. — Ponowne nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Bułgarją i Turcją nastąpi w najbliższym czasie.

Petersburg 29-go stycznia. — W procesie politycznym, który rozpocznie się w dniu 9-tym lutego, obrońcami podsądnych będą pp.: Aleksandrow, Arczeniewski, Borowikowski, Bujmistrow, Gerard, Gerke I-szy, Gerke II-gi, Kejkuatow, Łuszczyński, Makaliński, Nieczajew, Rychter, Spasowicz, Turczaninow, Unkowski i Szneuer.

Petersburg 29-go stycznia.— Donoszą stąd do *Politische Correspondenz*, że w rosyjskich sferach rządowych panuje przekonanie, iż dzięki bardzo znacznej liczbie użytych ku temu wojsk, Austro-Węgry niebawem zapanują nad ruchem powstańczym w Krywoszy i Hercegowinie. Wyrażają tu głęboki żal z powodu wciąż w prasie austrjacko-węgierskiej pojawiającego się mniemania, jakoby Rosja dodawała podniety temu ruchowi, bądź to bezpośrednio, bądź też pośrednio, posługując się w tym celu wpływami na rządzące koła Czarnogórza. Już *Journal de St.-Petersbourg* zwracał na to uwagę, że zarzut podniecania powstania niesłusznie dotyka Serbji i Czarnogórza. Dodać należy że radca stanu Jonin w Cetynji otrzymał instrukcję, aby wyraził księciu Mikołajowi uznanie rządu rosyjskiego z powodu jego lojalnego zachowania się względem Austro-Węgier i zachęcał go do wytrwania na tej drodze. Instrukcja ta popartą została po raz drugi w formie jeszcze bardziej stanowczej.

Petersburg 29-go stycznia.— *Nowoje wremia*, polemizując z jednym z zagranicznych dzienników i odpierając robiony sobie zarzut zmienności zdań, przytacza następny wyjątek ze swego własnego artykułu, zamieszczonego w szpaltach dziennika jeszcze w roku 1876: „My, powiada tam *Nowoje Wremia*, jesteśmy stronnikami zjednoczenia, ale pojmowanego inaczej, z punktu widzenia państwowego, nie zaś plemiennego, w duchu najzupełniejszego zespolenia kresów z centrem Rosji za pomocą instytucji."

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Paryż 30-go— Dzienniki wyrażają się przychylnie o nowym gabinecie, który posiadać będzie zaufanie kraju i parlamentu.

Siècle powiada, że program finansowy Saya odpowiada napilniejszym życzeniom kraju i daje pewność, że rząd się nie wda w żadne awantury.

Londyn 30-go.— Wedle *Daily News*, wiadomość o odkryciu spisku w hrabstwie Clarck i Limerick jest bezzasadną.

Londyn 30-go.— Lord Granville wyjechał do królowej do Osborne.

Londyn 3-go. — O rezultacie misji tureckiej do Berlina i Wiednia dowiedziano się tu co następuje: Bismarck przyrzekł, że gdyby mocarstwa zachodnie razem lub pojedyńczo chciały sprowadzić zmianę *status quo* w Egipcie przez interwencję zbrojną, to rząd niemiecki zaoponuje przeciw temu i przedstawi mocarstwom europejskim ewentualnie propozycję zbrojnej interwencji tureckiej. Dopóki obecny, przez wszystkie państwa uznany porządek rzeczy w Egipcie istnieje dopóki kontrolerowie finansowi i sądy funkcjonują, niema w ogóle żadnej przyczyny do interwencji. Gdyby zaś instytucje te nie mogły dalej działać z powodu ograniczenia lub zniesienia ich gwarantowanych przywilejów, wtenczas wyniknęłaby potrzeba interwencji, która jednak musiałaby być wykonaną w sposób przez wszystkie mocarstwa ustanowiony, Bismarck obstawałby wtedy za włożeniem tego mandatu na armję i flotę turecką.

Wiedeń 30-go.— Z Kataro donoszą, że do Matkowic przywieziono 40 rannych.

Wiedeń 30-go.— Śledztwo następne w sprawie Ringtheatru zostało zakończone. Oskarżenie zwraca się tymczasowo przeciw czterem osobom, którymi są: Jauner, dyrektor teatru, Giesrau sekretarz i dwaj inni funkcjonarjusze teatralni.

Wiedeń 30-go.— Telegrafują z Trebinji: Czarnogórcy rozciągnęli onegdaj kordon wojskowy wzdłuż granicy, aby takową zamknąć. Należy zaczekać z sądem, czy ten środek przedsięwięty na serjo.

Wiedeń 30-go.—Dr Russ, sprawozdawca wydziału finansowego delegacji austrjackiej, powołany został do cesarza. Słychać, że zamiast projektowanych we wniosku rządowym 8 miljonów żądane będzie 10 miljonów kredytu ze względu na potrzebę większego rozszerzenia operacyj. Propozycja tej podwyżki wyjść ma z łona samej delegacji.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego."

AJENCJA HAVAS.

Paryż 30-go stycznia w nocy.

Dzisiejszy *Journal officiel* ogłosi nominacje ministrów.

Freycinet, prezesem gabinetu i ministrem spraw zagranicznych; Say, finansów; Ferry, oświaty; René Goblet, spraw wewnętrznych.

Paryż 31-go stycznia, g. 9 minut 25 rano.

Journal officiel ogłosił następujące nominacje ministrów:

Freycinet, prezes gabinetu i minister spraw zagranicznych; René Goblet, spraw wewnętrznych i wyznań; Say, finansów; Humbert, sprawiedliwości; Ferry, oświaty; Billot, wojny; Tirard, handlu; Varroy, rolnictwa; Cochery, poczt i telegrafów; Jauréguiberry, marynarki.

„Union générale" zawiesiła wypłaty.

Petersburg 30-go stycznia.

Przybył tutaj z Londynu lord Campbel of Stratheden, b. członek gabinetu Beaconsfielda, dla zbadania na miejscu kwestji żydowskiej.

Sprawozdanie o swojej podróży lord Campbel ma zamiar przedstawić na posiedzeniu izby gmin w dniu 7 lutego przy rozprawach nad interpelacją barona Wormsa.

Petersburg 30-go stycznia

Niedawną nominację pana Gałagana na godność członkn rady państwa, uważać należy jako dowód, iż rząd zamierza wzmocnić radę państwa osobistościami stojącemi poza wyższą sferą urzędniczą, z której dotąd najwyższe ciało prawodawcze rosyjskie rekrutowało się wyłącznie.

Petersburg 31-go stycznia.

Rewizji prowincyj nadbałtyckich ma dokonać senator Manassein.

Petersburg 31-go stycznia.

Do asystowania na procesie Trigoni otrzymało pozwolenie 50 urzędników wydziału sprawiedliwości.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Żydówka" (występ p. Syrwidówny i pana Juljana Zakrzewskiego). Jutro: „Dama treflowa" (występ p. Modrzejewskiej, ab. B, nr 2). — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Było to pod Wagram", „Pan Benet", „Siła złego na jednego" i „Dwaj nieśmieli". Jutro: „Grube ryby", „Po drodze" i „Trzy kapelusze". — MAŁY: Dziś: „Dzwony z Cornevile". Jutro: „Zemsta nietoperza".

Cena okowity z dnia 31-go stycznia.

Hurt. skład. wiadro rs. 7.56[4], garniec rs. 2.46.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Odpowiedź z ostatniej maskarady — Maseczce. Litery twe W. Z. — L. C. —106r—

— *Warszawskie Towarzystwo muzyczne.* Program wieczoru muzycznego we środę, dnia 1-go lutego 1882 roku. 1) Trio (pierwszy raz) na fortepian, skrzypce i wiolonczelę, K. Lampego, wykonają pp. Hertz, Noskowski i Lagemann. 2) Arja Inez z op. Afrykanka, Meyerbeera, odśpiewa pani Mianowska. 3) Trędzlowe, Gawęda, Syrokomli, wypowie p. Piramowicz. 4) Trio na fortepian, skrzypce i organy, Bacha, wykonają pp. Hertz, Noskowski i Lampe. 5) Z rozmowy, poemat St. Grudzińskiego, wypowie p. Święcka. 6) a) Wiosna, pieśń, Moniuszki, b) Marzenia dziewczyny, Żeleńskiego, odśpiewa p. Mianowska.—Początek o godzinie 8-ej wieczorem. —104r

— Dr Władysław ***Belkie*** leczy specjalnie choroby weneryczne i skórne. Krakowskie-Przedmieście nr 10. Przyjmuje chorych od 4—6 po poł. (125)

— Józef ***Finkelsztein,*** dentysta amerykański, powrócił z zagranicy, przyjmuje od 10 do 6 po południu. Świętokrzyska nr 19. **Specjalność** leczenia szczęki, zębów, plombowanie i wprawianie zębów. (307

Dentysta Daniel Frenkel, Długa nr 21,
leczy specjalnie choroby zębów i dziąseł. Sztuczne zęby wykonywane są według najnowszego systemu przez byłego asystenta dra Cymermana, nadwornego dentysty księcia Karola w Berlinie, w tym celu do pracowni mojej sprowadzonego — udzielam również porady na mieście. —304—

(310) ***Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4.*** Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50 k.

— **Zakład** rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska nr 53. Kursa zaczynają się w każdym czasie. (126)

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 2 cali 3.

— ***Bardzo prędko*** wyleczyć można opierzchnięcie, popękanie skóry, opmrożenia, krostki, liszaje i wszystkie t. p. dolegliwości skórne, za pomocą ***Crème Simon,*** który zarazem jest najlepszy ***Gold-Cream.*** Środek cudowny, zachowujący świeżość twarzy do późnej starości. Cena zniżona, obecnie rs. 1 kop. 30. Sprzedaż główna u ***Aleksandra Kocha,*** Ulica Krakowskie-Przedmieście nr 83. —63r—

Wina Szampańskie:

Piper sec.
Piper Carte blanche.

nadeszło do pp.:
A. Bocquet, Stefan Dobrycz et Comp., Kotecki i Szober, Bolesław Morski, Wł. Nowicki, St. Riedel, Simon i Stecki, A. Skorupski, Sowiński i Szulc, A. Stępkowski. —93r—

— ***Dentysta H. Judt*** leczy choroby szczęk i zębów, wstawia sztuczne zęby najnowszym systemem w cenie niżej 2 rs.—**Przejazd nr 2.** —26—

Nowe Maszyny do Pończoch i Trykotaży, ul. Królewska 23, 1-sze piętro. Skład znany jako pierwszy i jedyny, specjalnie obznajmiony z tą umiejętnością robót, odznaczonych na wszystkich wystawach Medalami. Dokładna nauka dla kupujących jest nadzwyczaj ważną do odpowiedniego następnie zużytkowania maszyny.—Skład daje stałą robotę, zarobek dzienny 1 rs. 20 k., to jest najwymowniejsza gwarancja praktyczności naszych maszyn.

Dolina Szwajcarska.

W Środę, dnia 1 Lutego r. b., danym będzie

BAL Maskowy,

podczas którego orkiestra doborowa grać będzie.

Wejście dla mężczyzn Rs. 1 kop. 5.
" " dam " — " 55.

Początek o godz. 11-tej wieczorem.

Za przechowanie ubrania wierzchniego po kop. 10 od osoby. 783

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytacje wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, bižuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.
2) Na zlecenia kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.
3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.
Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. 46r.

Szpital D-tka Jezus

Kliniki Ces. Warsz. Uniwersytetu.

Bezpłatne ambulatorjum dla niezamożnych chorych.

Prof. D-r. Popow. we Wtorki, Czwartki i Soboty, od godz. 10 do 11 rano przyjmuje chorych z chorobami wewnętrznemi.
2. **Prof. D-r. Efremowski,** codziennie od godziny 11 do godz. 12 rano, przyjmuje chorych z cierpieniami zewnętrznemi (chirurgicznemi). 35 r

Do sprzedania

Siano Nadwiślańskie,

Owies, Słoma.

Zamówienia przyjmuje Kantor wynajmu Powozów, Plac Warecki № 18. —505—

PROJEKTY

Willi, parków i melioracyj w majątkach, wyrabia J. Albrycht, Technik w Puławach, stacja Nowa-Aleksandrja. —603—

Kanarki z Harcu.

Mam zaszczyt zawiadomić moich Szanownych Kundmanów, jakoteż pp. amatorów, iż sprowadziłem wielki wybór ślicznie śpiewających Kanarków, i sprzedaję takowe codziennie **w Hotelu Litewskim, drzwi № 22. — G. BAUMGERTEL.** 721

OGROMNE KŁOPOTY!

Jakie pociąga za sobą sprawienie
WYPRAW DLA CÓREK,
zupełnie usunięte zostają, znając znany ze swej taniości
SKŁAD TOWARÓW
przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1, w bramie, 1-sze piętro, gdzie sprzedają się towary na wyprawy, po cenach dotychczas u nas niepraktykowanych, a mianowicie:

Koszule damskie z wstaw i lang. eleganckie, po kop. 90.
Koszule damskie webowe, z wstawkami i langestami, po rs. 2 k. 50 do rs. 3.
Majtki prześliczne, po kop. 90 i rs. 1.
Prześcieradła gotowe, obrębiane i znaczone, $3\frac{1}{2}$ łok. dług. i $2\frac{1}{2}$ szer., po k. 90.
Prześcieradła gotowe, eleganckie, pod kołdry, po rs. 1 k. 50.
Powłoczki prześliczne cretonowe, po k. 75.
Garnitury stołowe, na 6 osób, adamasz., po rs. 4 k. 50.
Garnitury stołowe adamaszkowe, na 12 osób, po rs. 8.
6 Serwet stołowych, adamaszkowych, za rs. 1 kop. 80.
6 Serwet deserowych, adamaszkowych, za kop. 60.
Obrusy białe i kolorowe, z frendzlą lub bez, po rs. 1 k. 10.
Ręczniki czysto lniane, po kop. 40 i 50 za ręcznik.
Kołdry pikowe, wyb., po rs. 3 i rs. 3 k. 25.
Kołdry wełniane, sławuckie i angielskie, po rs. 6 i rs. 8.
Tybet i Adamaszek na kołdry, bardzo szeroki, po kop. 80 za łokieć.
Barchany wybor., po kop. 15, 17, 20, 23 i 25.
Purpur na wsypy, prześl., trwały, po kop. 25.
Perkal biały, wyborowy, $1\frac{1}{2}$ łok. szeroki, po kop. $12\frac{1}{2}$.
Creton zdrowia, przewyższający płótno, $1\frac{1}{2}$ łok. szeroki, po kop. 15 łok.
Victoria lawn, bardzo cienki, po 25 i 30 kop. łok.
Madepolam, siedm ćwierci szer., po kop. 25.
Kaszmiry kolorowe i czarne, wyborowe, po k. 70 za łok. (2 łok. szerokie).
Atłasy białe, czarne i kolorowe, po kop. 70 za łokieć.
Pół-płótno najlepsze, po k. 10, 12 i 13 za łokieć.
Płótno krajowe, sztuka $30\frac{1}{2}$ łok., za rs. 4 kop. 50.
Pika i Dymka prześliczne, po k. 15 za łokieć.

Całe wyprawy od rs. 50 do 3,000 — Kosztorysy na całe wyprawy, cenniki, rysunki i próbki na każde żądanie bezpłatnie się wysyła. — **Obstalunki z prowincji** wysyła się z dotychczasową akuratnością i sumiennością. — Adres: **Iz. Hertz,** Dzika, dom Brauna № 1. 5"6

Nakładem **Redakcji „Przeglądu Katolickiego“,** wyszła z druku książka p. t.

Słowa prawdy o pijaństwie i trzeźwości,

oraz rady dla trzeźwych,

przez **Ks. Martyniana Możejewskiego,** wydanie drugie.—Do nabycia w **Redakcji „Przeglądu Katolickiego“** i we wszystkich księgarniach.—Cena kop. 25, z przesyłką pocztową kop. 30. 168

„USTRONIE”

Willa w Nowej-Aleksandrji (Puławach), 8 pokoi, 2 kuchnie, potrzeby, ogrodek, położenie wspaniałe. Cena 4,500 rs.—Wiadom. u J. Albrychta, w Nowej-Aleksandrji. —602—

Dla Amatora!



Do sprzedania
młody KUC,

bardzo ładny. Obejrzeć można każdodziennie w Składzie Węgli i Drzewa.—Ulica Świętojerska № 5. r359

PRZECIW Katarom, Grypie, Zapaleniu oskrzeli, Sirop i Pâte pectorale de NAFÉ, Delangrenier'a z Paryża posiadają *skuteczność pewną* i sprawdzoną przez Członków Francuzkiej Akademii Medycznej; niezawierając w sobie ani Opium, ani Morfiny, ani Kodeiny, mogą być bez obawy dawane dzieciom dotkniętym *kaszlem* albo *kokluszem.*
SKŁADY we wszystkich Aptekach ROSSYI.

—227—

Koleje żelazne

	Odchod.		Przych.	
	godziny i minuty			
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w
Osobowy 3 klasy (do Piotrk.)	5	35 w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	— r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersburska:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadwisl. do Mławy:				
Pasażerski	9	20 r.	8	24 w.
Pocztowy	6	07 w.	10	43 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 p.	2	17 p.
Pasażerski	9	14 w.	8	15 r.
Obwodowa:				
Z dworca wiedeńskiego	1	10 p.	11	26 r.

Pokój

dla kawalera lub pojedyńczej przyzwoitej osoby, może być z samowarem lub całodziennem życiem, jest do wynajęcia przy familji. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 6, w podwórzu na lewo, druga sień, 1-sze piętro, mieszkania Nr 12. 204gr

Uczeń aptekarski,

posiadający chlubne świadectwo z roku przeszło praktyki na prowincji, pragnie się umieścić w jednej z pierwszorzędnych aptek w Warszawie. Adresa przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. A. W. K. 708

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 31 stycznia 1881 r.

	Z końcem giełdy	
Weksle:	żądano	płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	48.05	—.—
Londyn 1 f. st. " "	9 70	—.—
Paryż 100 fr. " "	39.20	—.—
Wiedeń 100 gul. " "	82 40	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99 10	—.—
" " " " m.	98.80	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.30	—.—
" " " " II	92.30	—.—
" " " " III	91.30	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86 61	—.—
" " m.	86.50	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.10	—.—
II " " 100	90.10	—.—
III " " 100	90.10	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	257.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	300.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	160.
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	950.
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	200.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	800.
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	1500.	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Za w	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od listów zastawnych 4% k. —.
Od listów zastawn. nowych 5% k. $52\frac{7}{9}$.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. $163\frac{3}{9}$.
Od listów zast. m. Łodzi k. $123\frac{11}{18}$.
Od listów likwidacyjnych k. $64\frac{4}{9}$.

CENY ZBOŻA
za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-teresp. z dnia 30 stycznia 1871 r.

Pszenica wyborowa	152	160
" średnia	138	149
" ordynaryjna	120	—
Żyto wyborowe	109	111
" średnie	106	108
Jęczmień wyborowy	—	—
" średni	—	—
" ordynaryjny	—	—
Owies wyborowy	90	93
" średni	83	89
" ordynaryjny	80	—
Kasza jaglana wyborowa	—	—

Wyłączność składu maszyn do szycia Pollack Schmidt, Krakowskie-Przedmieście № 7.—Nowowynalezione Maszyny do dziurek, obszywające 800 dziurek dziennie na każdym materjale. 116

Pracownia Sukień i Okryć Damskich
Emilji Jarzyńskiej,

przyjmuje na obecny sezon wszelkie obstalunki, w zakres tualety damskiej wchodzące, po cenach bardzo umiarkowanych. — Nowy-Świat № 38 dom p. Bothego, mieszk. 12. 755

NAGRODY Rs. 5.

Dnia 29 przechodząc z Ciepłej na Śliską zgubiono pugilares z rewersami: 1) na rs. 50, z odpisem Jakóba Imbryczka i A. Hirszmana, 2) na rs. 138 z podpisem Andrzeja S korskiego i poręczeniem K. Ostrochulskiego, 3) Wyrok prawomocny na Bonifacego Teodorczyka i Władysława Gumińskiego, i inne kartki na mniejsze sumy.—Łaskawy znalazca raczy złożyć w Kantorze Kurjera. 775



Krowiarnia.

Dla zmiany interesow do sprzedania 6 krów z całem urządzeniem, egzystująca od lat 22. — Bracka № 6, wiadomość na miejscu. 762

Rs. 10 nagrody.

Idąc ulicą Chmielną do kościoła S-go Krzyża w poniedziałek 30 Stycznia między godz. 11 a 12 w południe zgubiono zegarek damski złoty, uszkiem nakręcany, z literami A. K., roboty Philippe, w Palais Royal, w Paryżu. Uprasza się uczciwego znalazcę o odniesienie na ulicę Chmielną № 21, mieszk. 4, za powyższą nagrodą. —779—

W dniu 28 Grudnia (9 Stycznia) 1881/2 r.

W Imieniu Najjaśniejszego Pana
Sąd Handlowy w Warszawie w wydziale upadłości, w następującym składzie:

Prezydujący **W. W. Andrychewicz.**

Członkowie Sądu: (**G. J. Rejchman.** (**M. L. Mamrot.** (**S. N. Smirnow.**

Sekretarz **E. F. Czajkowski.**

po wysłuchaniu sprawozdania z d. 22 Grudnia (4 Stycznia) 1881/82 r., Sędziego Komisarza w sprawie upadłości Cecylji Neufeld, Członka Sądu L. Norblina, o naznaczeniu nowego terminu dla sprawdzenia w massie pretensyj wierzycieli i rozpatrzeniu tej sprawy, zważywszy: 1) że niektórzy z wezwanych wiadomych wierzycieli massy nie stanęli się dla sprawdzenia swoich pretensyj w terminie oznaczonym art. 503 Kod. Handl. 2) że z uwagi na art. 511 K. H. dla sprawdzenia naznaczyć wypada nowy termin nietylko dla wiadomych a niestawających wierzycieli, lecz także i dla niewiadomych.—Dla tego Sąd Handlowy postanowił: naznaczyć wierzycielom 1) Mathiasowi Bersohn, 2) Janowi Bersohn, 3) L. Mamrot, a także wszystkim niewiadomym wierzycielom nowy miesięczny termin dla sprawdzenia swych pretensyj do massy upadłości Cecylji Neufeld. Oryginał podpisali obecni.—Z oryginałem zgodnie Pom. Sekretarza (podp.) **Podlewski.**

Niniejsza kopja na zasadzie art. 715 Ust. Post. cyw., wydaje się z akt Sądu Handlowego, w sprawie upadłości Cecylji Neufeld, tymczasowemu syndykowi Adwokatowi Żurkowskiemu.

Warszawa dnia 12 (24) Stycznia 1882 r.

Za Prezesa (podp.) **W. Janowski.**

Pom. Sekretarza **Podlewski.**

Dla dogodności stron interesowanych oznaczają się stałe termina do likwidacji w d. 20 Stycznia (9 Lutego), 4 (16) i 11 (23) Lutego r. b., o godzinie 1 z południa w Wydziale upadłości Sądu Handlowego w Warszawie.

Syndyk tymczasowy
—781— G. Żurkowski.

Dom Rolniczo-Handlowy
A. HILDEBRANDA
w Radomiu,

ma honor donieść, iż od dnia 1 Stycznia r. b., zajmuje się pośrednictwem przy kupnie, sprzedaży i wydzierżawianiu Majątków Ziemskich, we wszystkich powiatach gubernij Radomskiej i Kieleckiej. Mając dostateczną ilość wyciągów różnych majątków, uprasza osoby interesowane o łaskawe zgłaszanie się pod powyższym adresem, tak po kupno, jako też i ze sprzedażą. —139—r—

Jest do umieszczenia zaraz

Bona Szwajcarka,

młoda. Biuro Nauczycielskie J. Łuczyńskiego, Krak.-Przedm. № 6. 382r

Przy jednej z pryncypalnych ulic jest do sprzedania

Fabryka Kwiatów,

z kompletnem, urządzeniem i wyrobioną klientellą, od lat kilku egzystująca. **W Biurze komisowem J. Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmiescie № 6.** 387-r

Nauczycielka

posiadająca gruntownie język polski, francuzki i niemiecki z konwersacją, oraz przedmioty klasyczne, poszukuje **lekcyj** za umiarkowaną cenę. Biuro Łuczyńskiego № 6, Krakowskie-Przedmieście. 384-r

Potrzebną jest Nauczycielka,

z dobrą konwersacją ruską, francuzką i wyższą muzyką, oraz

Bony niemki

z krawiecczyzną. **Biuro Nauczycielskie J. Łuczyńskiego № 6, Krakowskie-Przedmiescie.** 383-r

786 **Biuro Kaucjonowane**

Pr. de Préchamps,

Długa 23 (Eldorado).

Oczekiwane dwie młode Szwajcarki (nowo przybyłe), **natychmiast** do umieszczenia.

785 **Biuro Kaucjonowane**

Pr. de Préchamps,

Długa 23 (Eldorado).

Francuzka **wykształcona,** nowo przybyła, lat 24, zaraz do umieszczenia za rs. 300.

2 Obszerne Spichrze,

zdatne na składy cukru lub t. p., oraz stajnia i wozownia są do odnajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Granicznej № 10. Wiadomość tamże u stróża. 380-r

!!! Bardzo tanio !!!

Kwiaty eleganckie poleca Fabryka Kwiatów. Nowogrodzka № 7. 767

Po rs. 3 i 6 za wieczór.

Pianistka przyjmuje zamówienia. Ulica Bednarska. domu № 18, mieszkania 30 780

! Motyle !

Bardzo piękne do gorsu i do głowy. w Magazynie J. Mottier.—Nowy-Świat. № 45. 764

Bona Francuzka,

młoda, zaraz do umieszczenia. Wiadomość w Biurze Nauczycielskiem A. Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 784

Kantor Loterji

przeniesiony został z pod № 47 przy ulicy Marszałkowskiej, na tęż samą ulicę pod № 20.

760 **Ch. Gelbblum.**

Osoba

znająca krawieccyznę i bieliznę, poszukuje miejsca w prywatnym domu, ze swoją maszyną.—Ulica Zielna № 10, mieszkania № 13, Stróż wskaże. 770

Apartament obszerny

od 2-ch ulic (16 okien frontowych), na 1-m piętrze, wraz ze stajnią, wozownią i wszelkiemi innemi wygodami, w pryncypalnym punkcie miasta, jest do odstąpienia od 1-go Lipca r. b., na lat 4. — Bliższa wiadomość przy ulicy Siennej № 1492A, (policyjny № 3), na 1-m piętrze, pod № 2 mieszkania. 769

Roboty techniczne.

Obliczenia, niwelacje, plany, kopje, kalki do litografji etc. wykonywają się prędko i dokładnie. Zgłaszać się codziennie od 6 do 8 wieczór.—**Nowogrodzka 20, m. 4.** 774

Wspólnik

z kapitałem rs. 1,500, potrzebny jest do interesu handlowego, przynoszącego rocznie dochodu czystego rs. 4,000.—Wiadomość: ulica Włodzimierska № 3, m. 16, na dole. 768

Hoża 11.

5 pokoi z kuchnią, 3 pokoje z kuchnią, przedpokojami, wodociągami i wygodami, od 1 Kwietnia r. b. —676—

Nowo-otworzony MAGAZYN Towarów Bławatnych

przy ulicy Nowy-Swiat, między Chmielną i Aleą Jerozolimską, № domu 23,

pod firmą

Adolf H. Pfefferberg,

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż Magazyn zaopatrzony we wszelki dobór Towarów, jako to:

Kaszmiry czarne, 2 łokcie szerokie, łokieć od kop. 65.

Drap de Lama, czarne, $2^{1}/_{4}$ łokcia szerokości, łokieć od kop. 85.

Krepy i Armiry wełniane, łokieć od kop. 30.

Croise fin. różno-kolorowe, na suknie, łokieć od kop. $27^{1}/_{2}$.

Flanela $2^{1}/_{2}$ łokcia szerokości, łokieć od kop. 70.

Korty $2^{1}/_{2}$ łokcia szerokości, łokieć od kop. 75. 761

Przytem posiadamy: **Płótna, Chustki, Bieliznę stołową, Firanki, Dywany** i t. p.—z czem się polecam.

CENY NIZKIE STAŁE.

CENY NIZKIE STAŁE. CENY NIZKIE STAŁE.

Jest do sprzedania **przy jednej z pryncypalnych ulic elegancko urządzona**

Pracownia robót damskich,

pod bardzo korzystnemi warunkami; do kupna potrzeba **3,000 rs.; Biuro Komisowe J. Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmiescie № 6.** 386

Do sprzedania 374-r
Dobra Ziemskie

rozległości włók 94 mające, przez które kolej żelazna Warszawsko-Wiedeńska przechodzi. Szacunek rs. 180,000. Wypłata jaknajdogodniejsza.—Reflektanci raczą nadesłać oferty pocztą do Warszawskiej Agentury Ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, w Warszawie, ulica Senatorska № 22, pod lit. **A. C.**

Pianino

do sprzedania, za cenę umiarkowaną, lub do wynajęcia.—Ulica Piękna № 29, w fabryce fortepianów C. Fidlera. —700—

Paryżanin wykształcony, życzy udzielać **lekcje w rannych godzinach za umiarkowaną cenę. Biuro Nauczycielskie J. Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmiescie № 6.** 385r

Za przystępną cenę Lekcje wyższej konwersacji francuzkiej

(Conversations élégantes et instructives), za cenę przystępną; po bliższe informacje Damy zechcą się zgłaszać na ulicę Hożą, dom p. Wojde, № 14b, mieszk. 12, od godziny 1 do 4 po południu. —159—r

Lód.

W odległości kilku wiorst od Warszawy jest do nabycia Lód z wielkiego stawu.—Wiadomość bliższa przy ulicy Granicznej pod № 13, u pani Wilczyńskiej. —773—

W drodze działów

sprzedaną będzie w dniu 23 Marca (4 Kwietnia), o godzinie 10-ej rano w Wydziale IV Sądu Okręgowego Warszawskiego, wieś Szewce Nagórne, z inwentarzem żywym i martwym i obsiewami zupełnemi, zawierająca ziemi ornej pszennej mórg 501 pręt. 40 w Kutnowskiem, 3 wiorsty od stacji Pniewo. Na gruncie pozostawia się rs. 23,000. Objaśnienie u Komisarza Sądowego Gawryłowa. Ulica Świętojerska № 17, i u Sekretarza Sądu Okręgowego IV Wydz. Krajewskiego. 763

Rs. 2,000

są żądane dla obywatela wiejskiego, **za ewikcją** ziemi, doprowadzonej przez tegoż do kultury, w pow. Nowo-Radomskim, blizko St. Dr. Żel. Emeryt lub t. p., chcący takowe wypożyczyć, otrzyma w procencie: mieszkanie ze stołem, usługą etc. Objaśnienie dadzą w Handlu Leona Krupeckiego.—Nowy-Swiat № 1245a. — Tamże wiadomość **o Salonie** męzkim z meblami, za rs. 30 miesięcznie do najęcia. 771

Dyrekcja
Najwyżej Zatwierdzonego Towarzystwa Akcyjnego dla urządzenia i utrzymywania publicznych łaźni i pralni w Warszawie. 765

Ponieważ ogólne Zgromadzenie Akcjonarjuszów, celem zatwierdzenia rachunków i bilansu za rok 1881, z powodu niezebrania się dostatecznej liczby Akcjonarjuszów, w dniu 10 (22) Stycznia r. b. nieprzyszło do skutku, przeto w myśl § 25 Ustawy Najwyżej zatwierdzonej, naznacza się w tym celu drugie ogólne Zgromadzenie ostatecznie na dzień 21 Lutego (5 Marca) r. b., na godz. 1 z południa, w lokalu Dyrekcji Towarzystwa pod № 2621A przy Nowym Zjezdzie.—PP. Akcjonarjusze, pragnący wziąść udział w powyższem zebraniu, winni złożyć Akcje swoje do włącznie 16 (28) Lutego r. b. w Warszawie, w kantorze **bankiera Stanisława Lessera, przy ulicy Miodowej pod № 490/1.**

Jadąc koleją Warszawsko-Petersburgską dnia 30 b. m. i r.

okradziony zostałem

na sumę rs. 750 w gotówce, t. j. 5 biletów po rs. 100, a reszta 25 biletowe i weksel na rs. 300, z podpisem ruskim N. W., a zatem upraszam łaskawych czytelników zwrócić uwagę na ten weksel. 778

DO SPRZEDANIA:

Szyldy do fabryki kwiatów nowe i kilka **pudeł, Suknie:** jedwabna lila nowa i pąsowa jedwabna, **Koronki** białe i **Chustka** także, **Medaljon** złoty, **Medaljon** imitacja brylantów, **Szpilki** do włosów antique i **bronzy, Garnitur** ze stali angielskiej, **Widelce i Nożyki** deserowe, **Łyżki, Łyżka** do tortów, wszystko platerowane.—Krakow.-Przedm. № 58, mieszk. 11. 777

Do sprzedania

Kredens dębowy,

z etażerami, rzeźbiony i z marmurowym blatem, wykonany podług najnowszych fasonów, z drzewa wyborowego i suchego, za trwałość którego poręczam. Cena umiarkowana. Ulica Ciepła № 7, mieszkania № 30. 776

W jednym z większych miast powiatowych, w gub. Kaliskiej, jest do odstąpienia

Cukiernia i Restauracja,

egzystująca od lat 40, dobrze procentujące, lub też do wypuszczenia w dzierżawę; kaucja wymagana rs. 1000; interesanci zechcą się złosić listownie pod literami **A. B.** poste restante Wieluń. 702

Niecała 12.
MAGAZYN BŁAWATNY
L. FALĘCKIEGO i SYNA

sprzedaje towary na suknie balowe, oraz na wieczory i zabawy po następujących cenach:

18 łok. Mozambique w jasn. kol. za rs. **4.**

10 łok. Kaszmiru 2 ł. szer., w jasn. kol., za rs. **7.**

Atłas **jedwabny,** w jasnych kolorach, łokieć po kop. **70.**

Mora **jedwabna,** jasno-róż., crême, jasno-niebies. i biała, ł. po rs. **1** k. **20.**

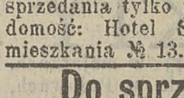
Crêpe **de Chéne** jedwabna, w różn. des. i kol., łok. po kop. **60** i rs. **1.** 253

Niecała 12.

Kanarki Tyrolskie

najlepszego gatunku, śpiewające w dzień i przy świetle. **Papugi** gadające i jedna **para Psów** angielskiej rasy **„Terier“** są do sprzedania tylko przez czas krótki. — Wiadomość: Hotel Sławiański, Podwal № 17. mieszkania № 13. 355—r

Do sprzedania tanio!



Meble,

z czterech Pokoi. — Twarda № 8A, mieszkania 19, druga brama, w podwórzu na prawo, od godziny 10 rano do 7 wieczór. 730

Interes korzystny

dla Panów Właścicieli **Sklepów wiktuałowych i innych.**—Wiadomość: ulica Dobra № 10, róg Drewnianej, w Kantorze, II-e piętro. 354-r

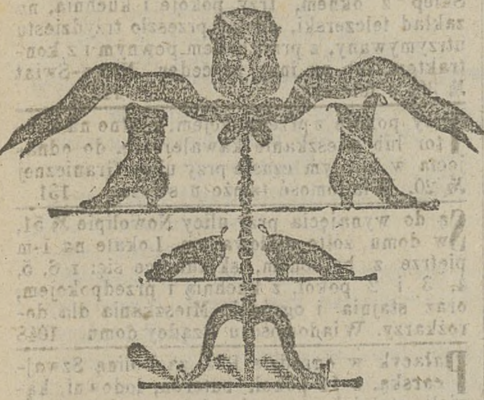
Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„KSAWERA"

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 119r



WAŻNE DLA DAM.

Wyprzedaż.

Z powodu zbytecznego nagromadzenia się w składzie moim obuwia damskiego, urządziłem tymczasową wyprzedaż takowego po cenach niżej kosztu.—Wyprzedaż ta trwać będzie do 15-go Lutego.—Ktoby zatem z Szanownej Publiczności życzył sobie korzystać z nadarzającej się sposobności taniego nabycia trwałego i elegancko wykończonego obuwia, raczy się zgłosić do Magazynu Obuwia damskiego, przy ulicy Niecałej № 3.

731 Jan Borodzicz.

CERATĘ BIAŁĄ OBRUSOWĄ

jakoteż najlepszego gatunku ceraty barchanowe, posadzkowe i nieprzemakalne,—chodniki i dywany ceratowe.

SKÓRĘ AMERYKAŃSKKĄ

prawdziwą „Croquett" w różnych kolorach, na pokrycia mebli, poleca **Skład Obić Papierowych**

SEWERYNA MAZUR i S-ki,

plac Teatralny, obok ratusza. 5 r

Handel Win i Towarów kolonjalnych, Delikatesów, Herbaty i Cukru

I. Lijewskiego & S-ki,

Krakowskie-Przedmieście Nr 404, wprost kościoła Ś-go Krzyża,

otrzymał na skład

CZEKOLADY Z PAROWEJ FABRYKI

J. JANOWSKIEGO,

a mianowicie: **Czekolady w tabliczkach, w proszku, Praliny w pudełkach, Cacao w proszku.** 299r

Materjały Apteczne i Preparata Chemiczne,

do użytku medycznego, gospodarskiego i technicznego, posiada w znacznym zapasie i wyborowych gatunkach: 28 r

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH LUDWIKA SPIESSA i Syna,

Plac Teatralny, obok kościoła PP. Kanoniczek.

FOSFORAN ŻELAZA

Dra LERAS, Aptekarza.

Roztwór ten, podobny do wody mineralnej żelaznej skoncentrowanej, jest jedyny z tych środków żelazistych, które składem swym zbliżają się do globuliny krwi i przedstawiają nieoceniony pożytek przez wpływ swój wzmacniający i odnawiający kości i krew. Nigdy nie wywołuje zaparcia, nie obciąża żołądka, nie czerni zębów; używany jest zawsze z powodzeniem przeciwko cierpieniom żołądka, upławom, zubożeniu krwi i wszystkim przypadłościom, którym podlegają kobiety, młode dziewczyny i dzieci w czasie kiedy są blade, bezkrwiste, osłabione i bez chęci do jedzenia.

w Paryżu 8, rue Vivienne i we wszystkich głównych aptekach. —238—

Wille różne, **Kolonijki** z ładnemi, wygodnemi domami i ogrodami, w dalszych i bliższych okolicach Warszawy; między temi **Posiadłość** z pałacem, ogrodem, parkiem i kilku włókami gruntu pod Warszawą; **Wille w Puławach**, Grodzisku i t. p. miejscowościach; **Domy** z ogrodami na prowincji, w osadach i miastach; **Folwarki, Dobra i Lasy** w różnych okolicach Królestwa i gubernij Zachodnich, w korzystnych warunkach do sprzedania w Biurze Komisowem kaucjonowanem pośrednictwa i zleceń b. Rejenta J. Fedeckiego, Miodowa Nr 5.—Biuro zajmuje się również lokacją kapitałów, umieszczaniem oficjalistów i służących, oraz załatwianiem różnorodnych komisów i zleceń. r—291

CRÈME CALIDÈRMIQUE BALSAMINE

ma tę zadziwiającą własność, że po krótkim czasie jej użycia plamy, liszaje, piegi, oparzelizna i krostki znikają z twarzy—skutek pewny.—Kolor twarzy staje się czystym, jednem słowem przybiera świeżość i młodzieńczą gładkość. Cena rs. 1.50.



Główne Składy na Warszawę

Puder Rosalbine

najnowszego wynalazku, wprowadzony w użycie w najmodniejszym Paryzkim świecie, spreparowany na glicerynie, podług najściślejszych hygienicznych zasad.—Cena rs. 1, z puszkiem rs. 1 kop. 50. **Puder Rosalbine** najnowszy, prawdziwy fenomen w sztuce kosmetycznej; pokrywa twarz naturalną białością tak delikatną, że osoba używająca nie może być posądzoną o upiększenie twarzy.—Cena rs. 1, z puszkiem rs. 1 k. 50. 160—r

w Perfumerjach: Leona Frybesa, Nowo-Senatorska 4, a także Nowy-Świat Nr 41, Perfumerja Renaissance.

Małe ogłoszenia.

Nauka i wychowanie.

Osoba niemłoda, mówiąca po niemiecku i mogąca udzielać początków języka polskiego i francuzkiego, potrzebna jest na wieś do dwóch 8-letnich panienek. Ulica Sowia № 3, mieszkania 8, od 9 do 12 rano. 1123

Główny zakład specjalny nauki krojów, szycia sukień, okryć i strojów damskich A. Gałeckiej. Ul. Krakowskie-Przedm. № 85. 737

W Zakładzie Nauki Rzemiosł i Rękodzieł dla Kobiet, Marszałkowska № 53, zaczynają się świeże Kursa: Kroju Sukień, Bielizny, Krawatów, Strojów, Heljominiatur. Przyjmują się zapisy na wszelkie przedmioty rękodzielnicze. 183

Pomieszczenie dla panienek uczęszczających do gimnazjum, instytutu Muzycznego, lub zakładów rękodzielniczych, w domu szanownym, gdzie korzystać mogą z konwersacji francuzkiej, a w razie potrzeby i pomocy naukowej. Wiadomość u Prof. de Préchamps, ulica Długa № 23. 691

Niemka wykształcona, z wyższą muzyką, żąda zaraz pomieszczenia. Wiadomość w Biurze Nauczycielskiem A. Damerau, Krakowskie-Przedmieście domu № 36. 1127

Student Uniwersytetu filolog, (z wyższych kursów), z medalem, znający przytem praktycznie języki: francuzki i niemiecki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, w obrębie kursu gimnazjalnego; może przyjąć zajęcie i w rannych godzinach. Adres: Wspólna № 34, mieszkania 3, do St. C. 1121

Żądaną jest na demi-place Nauczycielka, posiadająca muzykę, nauki klasyczne, języki: francuzki, niemiecki, ruski. Bliższa wiadomość: Bednarska № 16, m. 2. 1205

Posady i prace.

Potrzebna osoba do zastąpienia, z kaucją rs. 500. Wiadomość: Nowy-Świat № 38, mieszkania № 35. 1239

Potrzebne są Panny uzdatnione i podręczne, oraz do nauki. Długa № 16, wprost cerkwi. W. Zadzińska. 1115

Uczeń handlowy może zaraz znaleźć miejsce w składzie obić Seweryna Mazur i S-ki, przy placu Teatralnym. 1098

Francuzka poszukuje parę godzin konwersacji do dzieci lub starszych panienek. W: Ulica Bonifraterska, domu № 17, 2-e piętro, mieszkania № 5. 1190

Rządca agronom, posiadający chlubną rekomendację z praktyki swej w znaczniejszych majątkach, potrzebnym jest do zarządu w majątku Czerwonka, pod Sochaczewem, od dnia 1 Lipca r. b. Osoby z podobnemi świadectwami zechcą się zgłaszać na miejsce, lub piśmiennie pod adresem p. K. Garbolewskiego, właściciela majątku. 350

Panny podręczne i do nauki, do bielizny, oraz Nauczycielka muzyki, potrzebne są. Krakowskie-Przedmieście № 15, m. 54. 1126

Potrzebne są Panny, do pracowni sukień dadskich, podręczne i do nauki. Ulica Widok № 21 lit. A. 1244

Osoba, umiejąca zakończać pończochy, skarpetki i kamasze, poszukuje roboty do domu. Sosnowa № 1, mieszkania 10 1233

Panna, umiejąca krawiecczyznę i krój, życzy szyć w prywatnych domach. Wilcza № 20, mieszkania 9, stróż wskaże. 134

Kowal. Ktoby z JW. i WW. Panów potrzebował dobrego kowala do dużego majątku, lub cukrowni, w Królestwie, albo w Cesarstwie, raczy swój adres nadesłać do Kiosku: róg ul. Marszałkowskiej i Alej Jerozolimskich.

Do kwiatów potrzebne są Uczennice przychodnie, z prowincji, przyjmowane będą ze wszystkiem, jako też uczę osoby starsze z całą sumiennością. Warecka № 6, m. 21.

Potrzebny jest zaraz mężczyzna, posiadający języki: ruski, polski i francuzki. Wiadomość w Kantorze Komisowym Anny Damerau, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 1234

Potrzebną jest na wieś Panna służąca ze świadectwami. Wiad. u Rządcy, Wielka 13.

Osoba w średnim wieku, inteligentna, posiadająca język francuzki, praktyczna w zajmowaniu się dziećmi, cierpliwa, posiadająca chlubne świadectwa, życzyłaby sobie obowiązku matkowania, lub do dozoru dzieci, albo li też osoby starszej, słabej, i zajęcia się domowem gospodarstwem. Interesanci raczą podać swe adresy do kiosku przy ulicy Długiej, wprost Bielańskiej. 1237

Francuzka młoda, urodzona i wychowana w Paryżu, opatrzona chlubnemi świadectwami, stara się o miejsce do dozoru dzieci. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, mieszkania 28, na dole. 1230

Kuśnierz uzdolniony, poszukuje roboty w domach prywatnych lub u siebie. Nowolipie № 55, mieszkania 12, proszę o uwiadomienie miejską pocztą. — W. Szymborski. 1188

Potrzebny Uczeń do sklepu tabacznego pod firmą Kusznarowa. Świętokrzyzka № 16. Pierwszeństwo mają z prowincji 1167

Kotlarze i Kowale potrzebni do fabryki konstrukcyj żelaznych i kotlarni w Pruszkowie inżynierów Rudnickiego i Kuczyńskiego. Tylko z dobremi świadectwami będą przyjęci. Zgłaszać się można na miejscu do majstra. 1158

Kilka tysięcy kaucji i chlubne świadectwa mający mężczyzna poszukuje posady rządcy do dużego domu.—Oferty składać w Kantorze tegoż pisma pod lit. M. D. 1162

Panienka młoda, obznajmiona w sklepie galanteryjnym, lub do wyręczania pani domu. Bliższa wiadomość w magazynie mód: Szeroka-Freta № 12. 1216

Potrzebną jest Sklepowa do sprzedaży pieczywa, z kaucją. Ulica Leszno № 65, Piekarnia Litewska. 1194

Potrzebna Panna do haftu. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 5, u stróża Franciszka. 1182

Potrzeba Panien do maszyny. Ogrodowa № 40, mieszkania 23. 1206

Maszynistka, szyjąca dobrze bieliznę męzką, potrzebna jest. Marszałkowska № 37, mieszkania 8, 3-cie piętro. 676

Kupno i sprzedaż.

Poszukuję Klaczy „rysistej", niewielkiego wzrostu. Erywańska 7. Robert Stichel. 1201

Szafy sklepowe do sprzedania. Bednarska № 25, miesz. 33. —1196—

Są do sprzedania za przystępną cenę dwa Woły w piątym roku i cztery młode Krowy, świeżo wycielone. Wiadomość w Alei Jerozolimskiej № 32.—Wincenty Michalski. 1010

Do sprzedania Maszyna do szycia rękawiczek. Wiadomość: Pańska № 35, mieszk. 3.

Maszyna pończosznicza, szwajcarska, średnia prawie nowa, jest do sprzedania, za rs. 80, z których rs. 50 zaliczenia, resztę na wypłatę. Sala Licytacyjna, Miodowa. 1183

Powidła wyborowe ze wsi. Ulica Sienna № 9a, stróż wskaże. 1231

Do sprzedania za cenę nizką Garnitur Mebli: dwie Szafki do bielizny, Sofa, Szeslong skórą kryty, Lustro i t. p. Elektoralna № 29, I-e piętro. 985

Kupuję! złoto, srebro, zużytą biżuterję, bryllanty i inne drogie kamienie; znany jubiler J. Betcher, Fretą 8. 841

Z powodu wyjazdu są zaraz do sprzedania: meble, lustra, zegary, pościel i różne sprzęty domowe, przy ulicy Świętojańskiej № 13, drugie piętro. 1056

Do sprzedania bardzo piękne meble do salonu, atłasem kryte, orzech mat, pięknie rzeźbione, i czarne krzesełka, czarnym atłasem kryte. Obejrzeć można codziennie od godziny 11-tej do 1-szej. Rymarska 4, m. 7. 969

Meble mało używane tanio do sprzedania, mianowicie: Garnitur rzeźbiony, Garnitur francuzki, Biórko, Stoliczki damskie wyzłacane, Lustra, Trema, Konsolki składane do kart, Szafa orzechowa do garderoby, Szafka do bielizny. Szafka nocna, Bibljoteczka, Komoda, Zegar stołowy rzeźbiony, Tualetka damska, Fotele, Gzemsy do firanek, Kwiaty. Wiadomość: plac S-go Aleksandra № 12, mieszkania № 5. 834

Z powodu wyjazdu do sprzedania: Szafa do sukien duża i mała, stół przed kanapę, dwa łóżka, parawan i wózek dziecinny, po bardzo przystępnej cenie. Ul. Wielka № 11, pierwsze piętro. 1132

Do sprzedania Kufer podróżny duży, w dobrym stanie i Łóżeczko jesionowe dziecinne. Wiadomość: Nowy-Świat № 44, m. 3. 1160

Do sprzedania Klacz trzyletnia w czwartym, zawodu Janowskiego. Wiadomość: Nowy-Świat № 58, u stangreta Karola. 1143

Fortepian o 6½ oktawach, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Miodowa № 10, mieszkania 17. 1145

Dwa Fortepiany o 7 oktawach, szczególnie jeden oryginalny, są do sprzedania na Powązkach, u Organisty. Widzieć je można każdego czasu. 128

Do sprzedania piękny Płaszcz aksamitny, do tego Sztuczka materji w tymże kolorze, Wetman czarne, jedwabne, rypsowe i Becik puchowy; wszystko bardzo mało używane. Wiadomość: ulica Piękna № 21, mieszkania № 25, od godziny 11 rano. 1166

Fortepian amerykańskiego systemu, z angielską mechaniką, do sprzedania za rs. 325, lub do wynajęcia. Róg Kruczej i Żórawiej № 12, mieszkania 5. 130

Z powodu żałoby dwie Suknie od Hersego do sprzedania, prawie nowe: różowa jedwabna wieczorowa, i kostjum ciemny wełniany. Sienna № 9a, mieszk. 8. 1232

Jest do sprzedania Kareta poczwórna, za cenę bardzo przystępną. Bliższa wiadomość: Hotel Polski № 9.—S. N. 1203

Jest do sprzedania Fortepian mahoniowy o 7 oktawach, 4-ch szprejcach i blat metalowy, za rs. 240. Alea Jerozolimska № 23, (bez litery), 2-gie piętro, mieszk. 16. 1202

Maszyny szewckie Mansfelda, mało używane. Warsztaty stolarskie i Komoda orzechowa; do sprzedania po nizkich cenach, ul. Dzielna № 20, gdzie więzienie. —1207—

Jest do sprzedania Kanapa mahoniowa, Stół orzechowy, Samowar na 16 szklanek, Lampa za umiarkowaną cenę. Szpitalna № 12, mieszk. 17, od godz. 11 do 7. 1209

Suknia crême, jedwabna, koronkami ubierana, nowa, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w Magazynie L. Ratyńskiej, Świętokrzyzka № 10. 1243

Do sprzedania Suknia balowa, koloru krem, atłasowa, zupełnie nowa. Wiadomość: Nowolipki № 34, mieszkania 10. 1241

Fortepiany używane, renomowanych fabryk, do sprzedania w wielkim wyborze, po cenach przystępnych, wszystkie o 7 oktawach, oraz pozostawiono Pianino zagraniczne do sprzedania, za cenę rs. 250. Wszelkie reparacje i strojenia przyjmuje fabr. Biernackiego. Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej. 1242

Suknia jedwabna, seledynowa, ubierana tarlatanem i kwiatami, zupełnie świeża, za rs. 20 do sprzedania. Bielańska № 8, pierwsze piętro, drzwi na prawo od 5 do 7. 1225

Do sprzedania: Futro oposum, obraz olejny „Łuszczkiewicza," i Dubeltówka z całym przyborem myśliwskim. Żelazna № 19, u stróża.

Fortepian mahoniowy, o sześciu i pół oktaw., za rs. 130 do sprzedania. Ulica Solna № 8, mieszkania № 17. 890

Tanio! Jest do sprzedania kilka garniturów nowych i używanych, czarnych i orzechowych w Zakładzie Meblowym J. Michalskiego. Nowy-Świat № 27, róg Chmielnej, wchód od Chmielnej. 931

Jubiler J. Bether, sprzedaje wyroby złote najtaniej, również wszelkie obstalunki i reparacje wykonywa sumiennie i na czas; obrączki ślubne, w razie żądania, wykonywa na poczekaniu. Freta № 8 945

Do sprzedania: Siodło angielskie z całym przyborem, Faeton i Sanki petersburskie nowe, za umiarkowaną cenę. Wiadomość u rządcy: ulica Rybaki № 8/2567/8. 1026

Do sprzedania urzędowej roboty jedna Kareta potrójna, jedna podwójna; 2 Wolanty; Faeton; Szaraban, 1 Sanki petersburskiej roboty, elegancko i mocno zbudowane. Ulica Nowolipki № 38b. 811

Fortepian czarny, o 6-ciu oktawach, zupełnie wyrestaurowany, za cenę Rs. 110 jest do sprzedania przy ulicy Ogrodowej pod № 5, mieszkania 33. 1133

Są do sprzedania dwa instrumenta palisandrowe: Pianino i Fortepian o 7-u oktawach, koncertowy. Wiadomość w dystrybucji. Miodowa № 3. 1140

Fortepian nowy jest do wynajęcia w fabryce fortepianów T. Elwart. Ulica Mokotowska № 21, 2-gi dom od placu S-go Aleksandra.

Interesa handl. i majątk.

Magle do sprzedania. Ulica Mazowiecka № 11. 1129

Potrzebne są sumy 15,000 i 20.000 rs. do ulokowania na pierwszym numerze domów, na 8%. Oferty, ulica Miodowa, № 12, mieszkania 5. —939—

Magle Wiedeńskie, dla zmiany interesu do odstąpienia. Freta № 25. 1235

Rs. 60 ktoby pożyczył, otrzyma Obiady lub mieszkanie z herbatą. Ulica Wilcza № 11, mieszkania 16. 1213

Sklep rzeźnicki do sprzedania, w dobrem miejscu. Wiadomość na Placu Zamkowym w Składzie nafty p. Marji Czyżewskiej. 1030

Magle do sprzedania. Róg ulicy Pańskiej i Wielkiej. 1035

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny i materjały piśmienne, jest do sprzedania. Wiadomość: Świętokrzyzka № 13, wprost Włodzimierskiej.

Jest do sprzedania Sklep Wiktuałów, dobrze procentujący. Krucza № 11. 718

Do sprzedania lub wydzierżawienia każdego czasu Restauracja przy ul. Solnej № 1. 920

Do sprzedania, wydzierżawienia lub zamiany Folwark włók 7, mila od Łodzi, oziminy korcy 50, ogród, kopalnia torfu, dwór i budowle w połowie murowane, dobre, inwentarz żywy i martwy dostateczny. Wiadomość: Mazowiecka № 1, u Adwokata Gałeckiego. 997

Do sprzedania Sklep wiktuałów, z zimowemi zapasami i wszelkiem urządzeniem, z powodu zmiany interesu. Ul. Kościelna № 9.

Skład Węgli kamiennych i Drzewa jest do odstąpienia za cenę przystępną. Wiadomość w dystrybucji, ul. Pańska № 38. 987

Jest do odstąpienia Kawiarnia w dobrym punkcie, od lat kilku egzystująca, przytem jest bilard, szafy i t. p. Wiadomość: ulica Podwale № 22. 355

Kawiarnia, jest do sprzedania powodu zmiany interesu. Freta № 25 nowy. 1006

Do sprzedania dom murowany, dwu-piętrowy, o 15 oknach od frontu, z ogródkiem, położony w Warszawie na jednej z ulic nieodległych od kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Kapitał zaraz potrzebny rs. 36,000. Wiadomość bliższą powziąć można w kancelarji Chodeckiego, Notarjusza przy Sądzie Okręgowym Warszawskim. 557

Do sprzedania Warsztat blacharski z naczyniem. Wiadomość: ul. Sienna № 6, za Żelazną, u stróża. 1224

Sklep wiktuałów dla ważnej przyczyny do odstąpienia każdego czasu. Karmelicka № 13.

Dom drewniany, w dobrym stanie, przynoszący około 900 rs., jest do sprzedania. Wiadomość każdodziennie od 3 do 7, u Obrońcy Sądowego W-go Godeckiego, przy ulicy Karmelickiej № 4B. 1226

Magle Wiedeńskie, nowe, są do sprzedania z powodu interesów familjnych. Przy ulicy Wilczej № 15, lit. A, w suterynie. 1204

Do sprzedania dom z ogrodem, mogący służyć na fabrykę, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadom.: Nowolipki 34, m. 10. 1240

Młyn wodny o trzech gankach, cylinder, w folwarku Cytwach, pod Tarczynem, do wydzierżawienia. 133

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, z mieszkaniem, od frontu, o dwóch oknach, z piwnicą, górą osobną, komorne płaci się miesięcznie rs. 8, z powodu objęcia większego interesu, z towarem i wszelkiemi przynależnościami, za cenę jaknajprzystępniejszą. Ulica Ogrodowa № 63. 1214

Od 3,000 do 15,000 rs. potrzeba na pierwsze numera hypoteki domów w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Leszno pod № 22, mieszkania 4, do godziny 10 rano i od 2 do 4 po południu. 1198

Jest do odstąpienia zaraz Bawarja z bilardem i całem urządzeniem lub bez. Wiadomość na miejscu: ul. Marjańska № 2L. 1193

Dom frontowy, parterowy, z fundamentem, 2 piętra, z suterenami, stajnią, wozownią i placem do budowy, do sprzedania bez pośrednictwa za 15,000 rs. Ulica Piękna № 31. Tamże Koń i Sanki petersburskie. 1192

Sklep Wiktuałów z zapasami zimowemi do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Mostowa № 10. 1185

Sklep Wiktuałów z powodu wyjazdu jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość: ulica Piękna № 25. 1208

Lokale.

Od 1-go Kwietnia do wynajęcia 5 pokoi, przedpokój i kuchnia, z dwiema piwnicami i wspólną górą. Wiadomość przy ulicy Kapitulnej № 4. 112

Z powodu wyjazdu, Apartament na parterze z 7-u pokoi z dodatkami, zaraz do odstąpienia, z meblami lub bez. Ulica Wiejska № 12, mieszkania 3. 1169

Różne Lokale, a także Pokoje kawalerskie bardzo tanio, w każdym czasie, lub od Wielkiej-Nocy do wynajęcia. Ul. Miedziana № 4/1147D/V, przy Targu Witkowskiego. 976

Trzy pokoje umeblowane, każdy z osobnym wchodem. Wiadomość na miejscu pod kolumnami teatru wielkiego, 1-sza sień od ulicy Nowo-Senatorskiej, obok składu herbaty p. Stanisławskiego, mieszkania № 17. 1023

Pokój kawalerski z usługą, na 2-m piętrze, do wynajęcia od 1-go Lutego 1882 r. Ulica Śliska № 3, mieszkania 10. 986

Dwa Pokoje do najęcia. Ulica Senatorska № 4. 1000

5 Pokoi z kuchnią, 2-ma wejściami, na 1-m piętrze, dwa salony od ulicy, od Wielkiej-Nocy do odstąpienia z rocznym kontraktem. Nowo-Senatorska № 4, mieszkania 16. Obejrzeć można codziennie od godz. 11-tej z rana do 2-giej. 1189

Pokój obszerny od 8-go Lutego, z meblami i samowarem za rs. 9 miesięcznie. Żórawia № 20, mieszkania 8. 1215

Do wynajęcia każdego czasu Pokój frontowy, umeblowany, z usługą i z całodziennem życiem. Nowy-Świat № 38, m. 4. 1211

Razem lub częściowo do najęcia 1-go Lipca 1882 r.: wielki apartament 1-go piętra, ul. Miodowa № 10, naprzeciw sądów, z wspaniałem wejściem, gdzie skład fortepianów, złożony z 16 pokoi obszernych, w tej liczbie 2 wielkie sale, służyć może na zakład naukowy, biuro, instytucję, galerję obrazów, restaurację. Obszerna stajnia i Wozownia. 1210

Lokal na warsztat ślusarski, może być suterena widna i 3 pokoje z kuchnią, w środku miasta, potrzebne od św. Jana albo prędzej. Kto ma do wynajęcia zechce adresować: Goldstein, Waliców № 2. 1212

Trzy lub 5 pokoi na 3-m piętrze, z przedpokojem, kuchnią obszerną, z meblami lub bez, do św. Jana, albo miesięcznie. Róg alei Jerozolimskiej i Marszałkowskiej № 38. Wiadomość w mieszkaniu profesora Szumowskiego № 6. 1199

Pokój obszerny, z meblami, jest do najęcia. Róg Chmielnej i Marszałkowskiej, wejście od Chmielnej, № 32, mieszkania 7. 1190

Do wynajęcia w każdym czasie Pokój z balkonem, meblami, usługą, opałem i osobnem wejściem, na 1-m piętrze, za rs. 12 miesięcznie. Wiadomość w Kiosku: róg ulicy Twardej i Ciepłej. 1222

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia za odstępnem od Wielkiejnocy Sklep z oknem, trzy pokoje i kuchnia, na zakład felczerski, od lat przeszło trzydziestu utrzymywany, z przychodem pewnym i z kontraktem, lub na inny proceder. Nowy-Świat № 30, u felczera. 1217

Trzy pokoje z przedpokojem, zdatne na kantor lub mieszkanie kawalerskie, do odnajęcia w każdym czasie przy ulicy Granicznej № 20. Wiadomość tamże u stróża. 131

Są do wynajęcia przy ulicy Nowolipie № 51, w domu żółto malowanym, Lokale na I-m piętrze z balkonem, składające się: z 6, 5, 4, 3 i 2 pokoi, z kuchnią i przedpokojem, oraz stajnia i ogródek. Mieszkania dla dorożkarzy. Wiadomość u Rządcy domu. 1048

Pałacyk w ogrodzie Róż, za Doliną Szwajcarską, z 11 pokoi, suteren, lodowni, kąpieli, stajni i wozowni złożony, do najęcia od Wielkiej-Nocy lub S-go Jana. Wiadomość w kantorze Hotelu Polskiego. 735

Poszukuje się porządnej współlokatorki na tanich warunkach. Tłomackie № 3, stróż wskaże. 1037

Do wynajęcia przy ul. Szpitalnej № 2, na parterze, Lokal o dwóch wejściach, trzy pokoje, suche, ciepłe i widne, przedpokój i kuchnia z wodociągiem.—Tamże do sprzedania używane meble: szafa jesionowa, kanapa i wystawa rzeźbiona, dębowa; stróż wskaże.

Salon z sypialnią zaraz do najęcia. Mazowiecka № 1, mieszkania 4. 1131

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 99

Obiady prywatne gospodarskie! Przyjmują się od 1 Lutego zamówienia na Obiady prywatne; tygodniowo lub zaraz. Stare Miasto № 1, na dole. Cena obiadów: od 15 do 25 kopiejek. 1218

Obiady prywatne do domów i na miejscu po Rs. 10 i 7 miesięcznie. Żórawia № 10, mieszkania № 8. 709

Wdowa po urzędniku życzy sobie małoletnie dzieci na opiekę; tamże jest Pokój dla osoby wiekowej potrzebującej opieki. Ulica Krzywe-Koło № 24, mieszk. 8. 787

Akuszerka Kulikowska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, gdzie chora znajdzie przychylność i opiekę. Pańska № 5. 1022

U Akuszerki jest do umieszczenia Mamka, z bardzo obfitym pokarmem, bez długu. Ulica Bracka № 6. 1130

Akuszerka M. Frączak przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie, z umieszczeniem dziecka.— Stare-Miasto № 21 nowy. 472

U Akuszerki O. Gumińskiej jest pokój osobny, z wszelkiemi wygodami, dla osób spodziewających się słabości. Ulica Szpitalna № 2, mieszkania № 14. 1229

Mamki: jedna wiejska, ze świeżym, druga z 2-miesięcznym pokarmem, u Akuszerki. Długa № 19, mieszkania 8. 1238

Mamka młoda, szatyna, ze świeżym pokarmem, jest do umieszczenia. Leszno № 50, mieszkania № 10. 1153

Mamki z obfitym pokarmem, brunetki. — Tamże pokoik osobny lub wspólny, dla osoby spodziewającej się słabości, z umieszczeniem dziecka. Mokotowska № 19, u Akuszerki Szube. 132

Mamka młoda, z obfitym pokarmem, bez długu, zaraz do umieszczenia. № 109, róg Piwnej i Krak.-Przed. 1-sze piętro. 1187

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem. Ulica Samborska № 2. 1184

Dziecko roczne, dziewczynka, do oddania na własność. Wiadomość: Miodowa № 2, Sklep rękawiczniczy. 1219

Dnia 29-go o godzinie 5-tej, zgubioną została Lornetka teatralna na rogu Wareckiej i Placu. Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Chmielną № 35, mieszkania 7, za nagrodą. 1200

Nagrody rs. 5. 27 Stycznia r. b., w Piątek, zgubiono w Wielkim Teatrze podczas przedstawienia złoty kolczyk, o 12 małych turkusikach; znalazca raczy odnieść na ulicę Leszno № 15, do właściciela domu. 1220

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 19 (31) Января 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.